ZAGRODA NOWA

Magazyn Polski

Nr 1(10) 2016 styczeń-luty
ISSN 2353-5377

Młodzi i zdolni z Polski

Wołowina z mieszańców to przyszłość

Jaką odmianę kukurydzy wybrać?

Azot
Potas
Magnez

www.zagrodanowa.pl

Betanal® maxxPro®

Nowa perspektywa dla maxxymalnej ochrony

DOUBLE-A TECHNOLOGY
ADVANCED ACTIVATION

Betanal® maxxPro® ustanawia nowy wzorzec zwalczania chwastów w burakach cukrowych

- **żaden z dotychczasowych herbicydów nie zwalczał tylu gatunków chwastów dwuliściennych, w tym chwastów uciążliwych**
- **zawarty w nim aktywator substancji czynnych znacząco uniezależnia skuteczność zabiegu od pogody, wilgotności gleby i techniki oprysku**
- **zapewnia bardzo stabilną ciecz użytkową, doskonale mieszalną z innymi herbicydami i insektycydami**

Niezawodność oparta na 40 latach wiedzy i doświadczenia

Bayer

GRUNT TO BEZPIECZEŃSTWO

Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące na rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj zalecanych środków bezpieczeństwa.

Bayer Sp. z o.o., Al. Jerozolimskie 158, 02-326 Warszawa, tel. 22 572 36 12, fax 22 572 36 03

www.agro.bayer.com.pl

8 **Potas i magnez – dwa ważne pierwiastki**

16 **Azot niejedno ma imię**

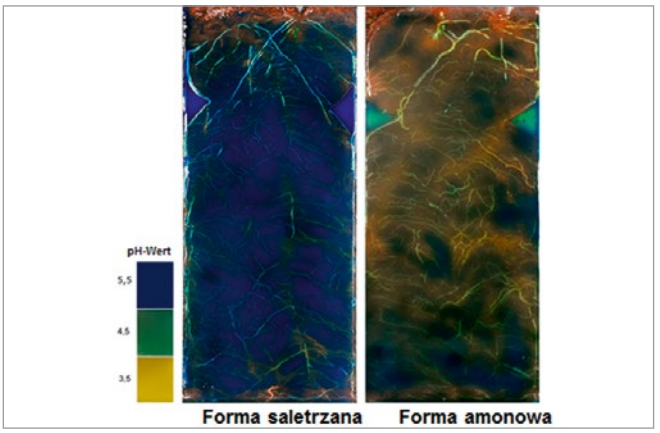

22 **Ochrona prawna odmian roślin**

TARGI I WYSTAWY

- Międzynarodowe Targi Agrotechniki Sadowniczej, 12–13.01., Warszawa
- VI Targi Warzywnictwa i Sadownictwa 13–14.01., Nadarzyn
- Polagra-Premiery, 21–24.01., Poznań
- Mazurskie Agro Show, 13–14.02., Ostróda
- Agro-Park, 5–6.03., Lublin

ZAGRODA NOWA Magazyn Polski

Adres redakcji: NOWA ZAGRODA Magazyn Polski
ul. Myśliborska 85C, lok. 5, 03-185 Warszawa, tel. 22 300 91 74
e-mail: redakcja@zagrodanowa.pl www.zagrodanowa.pl
Redagują: Agata Knieć (redaktor naczelna tel. 506 085 025) i zespół
agata.kniec@zagrodanowa.pl
Wydawca: AGYAS
ul. Myśliborska 85C, lok. 5, 03-185 Warszawa
Opracowanie graficzne i komputerowe: Studio Adekwatna

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca.
Zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Pismo rozprowadzane bezpłatnie.

W NUMERZE

5 Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach (OSN)
6 300 najlepszych gospodarstw
8 Potas i magnez – dwa ważne pierwiastki
10 INNVIGO – nowy gracz na rynku
12 Sezon 2015 w badaniach poletkowych BayerCropscience
16 Azot niejedno ma imię
18 Najbliższe plany SUMI AGRO Poland
20 Susza obniżyła plony kukurydzy
22 Ochrona prawna odmian roślin – wiedza w pigułce
24 QQrydza KWS – odmiany na ziarno i kiszonkę na każde pole
26 Jaką odmianę kukurydzy wybrać?
28 Sytuacja polskich producentów zbóż
31 CIECH SARZYNA – Innowacje i rozwój portfolio
32 Podlaskie konferencje źródłem wiedzy dla rolników
35 Pożegnanie F&N Agro – Powitanie Nufarm
36 Sposób na wiosenne roztopy
38 Złote Medale POLAGRA-PREMIERY 2016
39 Młodzi i zdolni z Polski
40 Gazy zwierząt źródłem paliwa
41 Działania na rynku trzody chlewnej
42 Wołowina z mieszańców to przyszłość
44 Potrzeby sektora wołowiny
45 Agroprzedsiębiorca RP 2015
46 Wiadomości ze świata
47 Język angielski dla wszystkich
48 Zdrowy duch – Zdrowe ciało
50 Krzyżówka z hasłem

24 QQrydza KWS – odmiany na ziarno i kiszonkę na każde pole

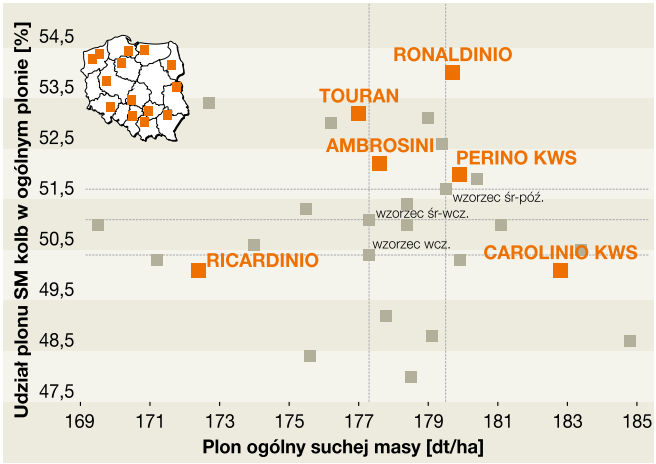

26 Jaką odmianę kukurydzy wybrać?

32 Podlaskie konferencje źródłem wiedzy dla rolników

38 Złote Medale Polagra – Premiery 2016

39 Młodzi i zdolni z Polski

42 Wołowina z mieszańców to przyszłość

Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach (OSN)

ARiMR uruchamia kolejne działanie z PROW 2014 – 2020

Od 10 lutego do 10 marca 2016 r. rolnicy, których gospodarstwa położone są na obszarach OSN, będą mogli składać w oddziałach regionalnych ARiMR wnioski o wsparcie finansowe inwestycji, które mają na celu ograniczenie przedostawania się do środowiska naturalnego związków azotu pochodzenia rolniczego. Ten rodzaj pomocy należy do poddziałania „Wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych" i jest finansowany z budżetu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Termin i zasady przyznawania takiej pomocy zostały podane do publicznej wiadomości 29 grudnia 2015 r. przez Prezesa ARiMR Daniela Obajtka.

Uprawnieni do skorzystania z takiej pomocy są rolnicy, których gospodarstwa co najmniej w części są położone na terenach uznanych nie wcześniej niż 1 maja 2012 r. za obszary OSN, czyli tereny narażone na niekorzystne oddziaływanie nadmiernej ilości związków azotu pochodzenia rolniczego. Obszary takie zostały określone w Ustawie z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (Dz. U. z 2015 r. poz. 469, 1590 i 1642) i zostały objęte programami, które mają na celu ograniczenie wprowadzania azotu ze źródeł rolniczych do środowiska.

Aby skorzystać z pomocy, rolnik musi prowadzić produkcję zwierzęcą z wyłączeniem:

a) chowu i hodowli ryb,

b) chowu lub hodowli drobiu powyżej 40 000 stanowisk lub chowu lub hodowli świń powyżej 2000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior.

Wsparcie będzie przyznawane na dwa rodzaje inwestycji.

Po pierwsze, na inwestycje związane z dostosowaniem gospodarstwa do wymagań określonych w programie działań wprowadzonym dla danego OSN, dotyczących warunków przechowywania:

– nawozów naturalnych wyprodukowanych w gospodarstwie lub pasz soczystych.

Drugi rodzaj inwestycji to na doposażenie gospodarstwa w urządzenia do aplikowania nawozów naturalnych.

Jeżeli rolnik zdecyduje się na doposażenie gospodarstwa w urządzenia do aplikacji nawozów, to otrzyma pomoc tylko wtedy, gdy ta operacja obejmie również inwestycje mające na celu spełnienie warunków przechowywania nawozów naturalnych wytwarzanych w gospodarstwie lub magazynowania pasz soczystych, zgodnie z zasadami programu wdrażanego na danym obszarze OSN.

Pomoc na inwestycje związane z zapewnieniem właściwych warunków przechowywania pasz soczystych, może być przyznana wyłącznie młodemu rolnikowi.

Refundacji będą podlegały inwestycje związane m.in. z budową lub przebudową płyt obornikowych, zbiorników do przechowywania gnojówki lub gnojowicy, czy zbiorników lub płyt do przechowywania pasz soczystych. Wsparcie będzie można otrzymać także m.in. na zakup niektórych typów aplikatorów nawozów naturalnych w postaci płynnej, czy wozów asenizacyjnych, a także rozrzutników obornika i kompostu.

Rolnik może otrzymać maksymalnie 50 tys. zł na „Inwestycje w gospo-

darstwach położonych na obszarach OSN", przy czym wysokość dofinansowania wynosi standardowo 50% poniesionych kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, a 60% w przypadku młodych rolników.

Na taką pomoc w całym PROW 2014 – 2020 przewidziano 37,5 mln euro.

Wniosek o przyznanie pomocy należy złożyć osobiście lub przez upoważnioną osobę w oddziale regionalnym ARiMR, właściwym ze względu na miejsce realizacji operacji. Dopuszczalne jest złożenie wniosku za pośrednictwem biura powiatowego ARiMR, znajdującego się na obszarze właściwości miejscowej oddziału regionalnego, właściwego ze względu na miejsce realizacji operacji. Można go również wysłać przesyłką rejestrowaną, nadaną w placówce Poczty Polskiej.

Jeden wniosek

W ramach jednego naboru wniosków o przyznanie pomocy można złożyć tylko jeden wniosek o przyznanie pomocy dotyczący danego gospodarstwa.

Pomoc będzie przysługiwała według kolejności ustalonej przez ARiMR, na podstawie danych zawartych we wniosku o przyznanie pomocy oraz w biznesplanie i dokumencie tożsamości (kopia), złożonych wraz z tym wnioskiem. Punkty będą przyznawane za liczbę zwierząt w gospodarstwie (max. 5 pkt), udział kosztów kwalifikowanych poniesionych na inwestycje związane z przechowywaniem na obszarach OSN nawozów naturalnych lub pasz soczystych w całości kosztów kwalifikowanych operacji (max. 5 pkt). Na dodatkowe 2 punkty będą mogli liczyć młodzi rolnicy. Minimalna liczba punktów, które kwalifikują rolnika do przyznania pomocy, wynosi 3.

Prezes ARiMR, nie później niż w terminie 50 dni od dnia upływu terminu składania wniosków o przyznanie pomocy, poda do publicznej wiadomości na stronie internetowej ARiMR, informację o kolejności przysługiwania pomocy w województwie mazowieckim i łącznie w pozostałych województwach.

Źródło: ARiMR

300 najlepszych gospodarstw

Uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom 21 edycji Rankingu 300 najlepszych gospodarstw rolnych powstałych na Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa odbyła się w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Ranking jest wspólną inicjatywą Agencji Nieruchomości Rolnych oraz Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

W uroczystości uczestniczył sekretarz stanu Zbigniew Babalski, który podczas gali poinformował, że zapadły już decyzje o odroczeniu wejścia w życie znowelizowanej ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego i pracach nad nową.

– Będzie to ustawa o polskiej ziemi, a podstawową formą jej zagospodarowania będzie dzierżawa – podkreślił wiceminister i dodał, że przy przygotowaniu rozwiązań resort będzie ściśle współpracował z instytutami naukowymi.

Grupa przedsiębiorców rolnych otrzymała odznaki „Zasłużony dla Rolnictwa" przyznane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Ranking 300 to podsumowanie wyników ekonomiczno-finansowych 300 najlepszych wielkotowarowych gospodarstw rolnych osiągniętych w 2014 r. Składa się on z dwóch rankingów głównych dla przedsiębiorstw rolnych i rybackich oraz siedmiu podrankingów. Przygotował go zespół pracowników Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB przy współpracy z Agencją Nieruchomości Rolnych.

W kategorii **Najlepszych Przedsiębiorstw Rolnych w 2014 r.** uplasowało się Gospodarstwo Rolne Steblewo z woj. pomorskiego. Zaraz za nim Gospodarstwo Rolne Gołębie w woj. lubelskim, trzecie miejsce przypadło tak jak w roku ubiegłym Gospodarstwu Rolnemu HULCZE, także w woj. lubelskim.

Najlepsze przedsiębiorstwa rybackie to kolejno: Gospodarstwo Rybackie FALKO Puńsk z woj. podlaskiego. Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Gospodarstwo Rybackie KROGULNA z woj. opolskiego oraz Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Gospodarstwo Rybackie Niemodli.

W podrankingu **10 najlepszych przedsiębiorstw rolnych** w jednoosobowych spółkach ANR wygrał Kombinat Rolny Kietrz z woj. opolskiego, drugi był Ośrodek Hodowli Zarodowej Gajewo Kałdowo, a trzecie miejsce zajęła – Hodowla Zwierząt i Nasiennictwo Roślin Polanowice.

Przy tworzeniu Rankingu brane są pod uwagę trzy kryteria: efektywność finansową, kondycję finansową oraz zależność ekonomiki uczestników od subsydiów. Natomiast pominięto kwestie oddziaływania gospodarstw na środowisko przyrodnicze czy też tworzenie postępu biologicznego.

Na zakończenie uroczystości Zbigniew Babalski pogratulował laureatom wyników, a twórcom Rankingu 300 zaangażowania w jego przeprowadzenie.

DUPONT

TERAZ ROLNIK SZUKA NOWEGO CHISELU®.

DuPont™ Chisel®NOWY 51,6WG herbicyd

- NOWA lepsza formulacja, jakość i dawka
- JEDEN z pierwszych, który możesz zastosować wiosną (nawet w niskich temperaturach)
- PROŚCIEJ się nie da: oziminy 1 op = 1 ha; jarzyny 1 op = 2 ha

www.dupont.pl

DuPont Poland Sp. z o.o., ul. Postępu 17b, 02-676 Warszawa; tel. 22 320 09 00, fax 22 320 09 50, www.dupont.pl

Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj środków bezpieczeństwa zamieszczonych w etykiecie. Opróżnione opakowania przepłukać trzykrotnie wodą, a popłuczyny wlać do zbiornika opryskiwacza z cieczą użytkową. Opróżnione opakowania po środku zwrócić do sprzedawcy, u którego środek został zakupiony.
Chisel® – znak handlowy zarejestrowany przez E.I. DuPont de Nemours & Co. (Inc.); ™ – znak towarowy zarejestrowany przez E.I. DuPont de Nemours & Co. (Inc.)

Potas i magnez – dwa ważne pierwiastki

Jak dużą rolę w odżywianiu roślin i człowieka odgrywają potas i magnez dowiedzieliśmy się na konferencji zorganizowanej przez K+S Polska.

Gościem spotkania był Ershad Tavakol z niemieckiego Instytutu Nawożenia Stosowanego (Insitute of Applied Plant Nutrition -IAPN) – ekspert w dziedzinie odżywiania roślin. Mówił o kluczowej roli składników pokarmowych w odżywianiu roślin. Wśród składników odżywczych, które są niezbędne dla roślin w warunkach stresu, takich jak ciepło i susze, są potas (K) i magnez (Mg). Potas jako jeden z powszechnie znanych składników rozpuszczalnych w komórkach, ma najwyższe pobranie zaraz po azocie i w największym stopniu bierze udział w tworzenia biomasy rośliny, wpływa na potencjał osmotyczny roślin. Innymi słowy dostępność potasu w okresach suszy pomoże roślinie zmaksymalizować pobranie wody przez korzenie, pod wpływem wyższego potencjału wodnego. Jednocześnie potas jest głównym pierwiastkiem, który pomaga roślinom w regulowaniu działania aparatów szparkowych i zoptymalizowaniu ilości transpiracji, która przyczynia się do poprawy efektywności wykorzystania wody (EWW) w roślinie. Dlatego zoptymalizowane stosowanie potasu pomoże roślinie utrzymać jej normalne funkcjonowanie i zmniejsza wpływ warunków stresowych.

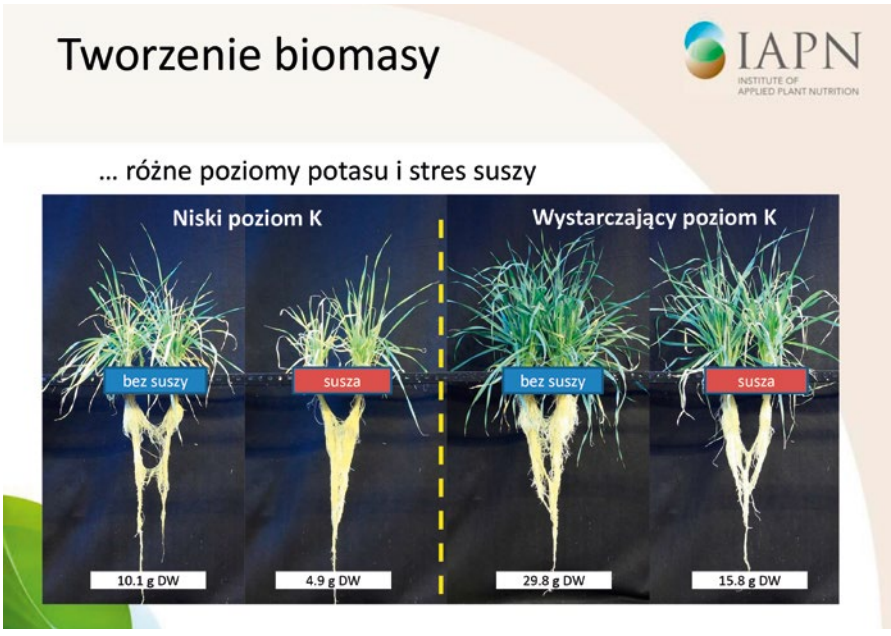

Magnez jest kluczowym składnikiem odżywczym obecnym w cząsteczce chlorofilu, ułatwiającym roślinie absorbcję energii światła słonecznego i przekształcenie jej w energię chemiczną wymaganą do fotosyntezy. Badania pokazują, że oprócz potasu również magnez pozytywnie oddziałuje w roślinie na EWW. Magnez i potas są również zaangażowane w aktywację wielu ważnych enzymów w rośli-

nach. Po zbudowaniu węglowodanów w procesie fotosyntezy, te dwa pierwiastki ułatwiają ich przemieszczanie do innych organów, takich jak nasiona czy owoce. Ta wiedza jest powszechnie dostępna i rozpowszechniana na poziomie praktycznym w różnych regionach świata.

Dyrektor Zarządzający K+S Polska, Dominik Młodecki zaprezentował i przypomniał jeden z najważniejszych produktów firmy, nawóz Korn-Kali jako idealne połączenie chlorku potasu, unikalnego minerału Kizerytu oraz sodu. Tak połączone składniki pokarmowe, które są naturalnego pochodzenia i są w pełni rozpuszczalne w wodzie, idealnie wpisują się w potrzeby polskiego rolnictwa. Jest to zatem doskonały nawóz do podstawowego nawożenia potasem, magnezem i siarką większości roślin uprawnych.

Cechą wyjątkową Korn-Kali jest jego skład. Zawiera magnez z naturalnego minerału kizerytu, co gwarantuje, że nawóz nie tylko szybko się rozpuszcza, ale również, wszystkie składniki pokarmowe w nim zawarte mogą być

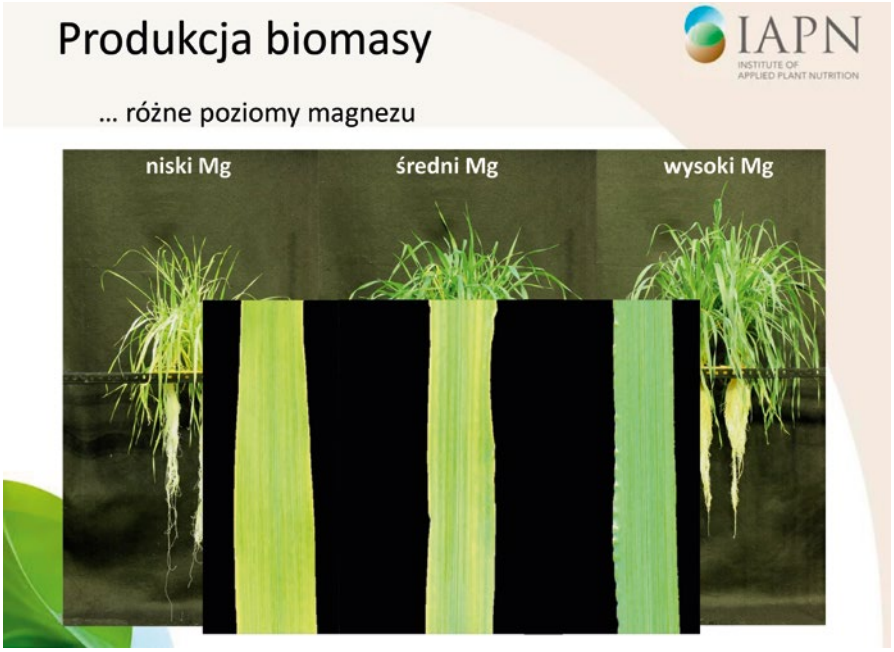

szybko pobrane przez roślinę. Wchłanianie magnezu z Kizerytu przebiega niezależnie od warunków środowiska, takich jak np. pH gleby. Proporcje potasu do magnezu i siarki są dobrze zbilansowane, aby skutecznie zaspokoić podstawowe potrzeby roślin na te składniki pokarmowe. Granula nawozu jest odpowiedniej wielkości, twardości i wyrównania, dzięki czemu Korn-Kali można rozsiewać z dużą dokładnością, nawet na 36m szerokości roboczej. Jest to cecha coraz częściej poszukiwana przez gospodarstwa.

Firma K+S współpracując ze światem praktyki jak i nauki stara się sprostać wymogom nowoczesnego rolnictwa.

INNVIGO
nowy gracz na rynku

Na rynku pojawił się nowy gracz w segmencie środków ochrony roślin.

Innwigo to polska firma powstała z inicjatywy i dzięki kapitałowi osób prywatnych. Każda sylaba w słowie innvigo ma znaczenie: „Inn" jak innowacje, „-vi-" jak victory – zwycięstwo, „-go" – ruch, akcja, energia. Firma chce być innowacyjna i nowoczesna, zwycięska nie tylko wśród konkurencji. W problemach i wyzwaniach pragnie widzieć szanse, a nie blokady. Jest nastawiona na efektywne działanie.

W Polsce Innvigo została zarejestrowana w grudniu 2014 roku, następnie w Czechach i na Słowacji. W planach jest ekspansja na inne zagraniczne rynki. W tej chwili zamierza zaistnieć w Rumunii, potem na Węgrzech, Ukrainie, we Włoszech, Hiszpanii, Łotwie i Rosji. W przyszłości celem firmy są także rynki niemiecki i francuski.

W jej ofercie znajdą się preparaty zbożowe, rzepakowe, kukurydziane i ziemniaczane, nie tylko dostępne już na rynku środki ochrony roślin, ale również nawozy dolistne. Od 10 lat nie tylko opracowywano portfolio własnych środków, ale też trwały prace nad ich rejestracją. Innvigo stawia też

na innowacje i współpracę z ośrodkami naukowymi i instytucjami, której wynikiem ma być m.in. rejestrowanie kolejnych substancji czynnych herbicydów, fungicydów i insektycydów.

W zbożach herbicydy Tytan 75 SG i Primstar 20 SG (dostępne już w sprzedaży), Tristar 50 SG (pojawi się wiosną tego roku), Herbistar 200 EC, insektycyd Delux 050 CS oraz fungicyd Weto 250 EC. W rzepaku herbicyd Metax 500 SC, insektycydy Insodex 480 EC i Delux 050 CS, a w planach są herbicydy i fungicyd. W ochronie kukurydzy i ziemniaka firma zarejestrowała herbicyd Rincon 25 SG. Dla sadownictwa dostępne są Fruitsmart (przechowywanie owoców), insektycyd Delux 050 CS i fungicydy Batalion i Heros (do stosowania zapobiegawczo i interwencyjnie w ochronie jabłoni przed parchem). W planach są również jeden insektycyd, fungicyd i regulator wzrostu.

– Biostymulatory są także przedmiotem naszych działań. Będziemy mieli co najmniej kilka takich specjalistycznych nawozów w naszej ofercie w Polsce. Zakładamy, że nawozy dolistne i biostymulatory będą również w ofercie handlowej, w aktywnościach zagranicznych – podkreślił Krzysztof Golec, prezes zarządu Innvigo (na fotografii).

Innvigo to zespół najlepszych specjalistów w dziedzinie rolnictwa, marketingu, sprzedaży i zarządzania, którzy zdobyli doświadczenie biznesowe pracując w uznanych, polskich i międzynarodowych firmach: Krzysztof Golec (prezes zarządu), Jacek Zawadzki (wiceprezes zarządu), Andrzej Brachaczek (dyrektor ds. badań i rozwoju), Mariusz Michalski (portfolio menedżer), Agata Zagórska (menedżer ds. komunikacji) oraz ośmiu doświadczonych przedstawicieli terenowych (Agnieszka Bober, Marek Chojęta, Witold Dzikowski, Karol Kaczorek, Waldemar Kamiński, Marek Szewców, Wojciech Zawalich,Thomas Zisopulos).

HERBICYDOWY

ZESTAW MOCY

NIEZIEMSKA OFERTA

TRISTAR 50 SG + HERBISTAR 200 EC

- KOMPLEKSOWE ZWALCZANIE CHWASTÓW DWULIŚCIENNYCH W ZBOŻACH
- FACHOWE POŁĄCZENIE WYPRÓBOWANYCH SKŁADNIKÓW
- SIŁA I HARMONIA DZIAŁANIA

Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj środków bezpieczeństwa zamieszczonych w etykiecie.

innvigo
Better chemistry

Kontakt:
INNVIGO Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 178
02-486 Warszawa

tel. +48 (22) 468 26 70
email: biuro@innvigo.com
www.innvigo.com
facebook.com/innvigo

Sezon 2015 w badaniach poletkowych BayerCropscience

Firma Bayer CropScience podsumowała obserwacje i liczne badania, które prowadziła w 2015 roku, w swoich Centrach Doradztwa Technicznego na terenie całego kraju.

Uprawa zbóż

Rok 2015 był problematyczny dla uprawy zbóż. Ceny produktów rolnych miały tendencję spadkową. Roczna średnia opadów deszczu była niższa niż w 2014 roku. W CDT w Modzurowie tuż po siewie w 2014 nastąpiły duże opady deszczu, a później od stycznia aż do lipca panowała susza. Jednak w specyficznym mikroklimacie tego regionu wilgoć została zatrzymana przez glebę i już jesienią 2014 pojawiła się łamliwość podstawy źdźbła oraz naloty mszyc, co spowodowało, że opłacalność produkcji zbóż spadła.

Nierównomierne ataki chorób grzybowych na terenie naszego kraju to jeden z wielu czynników limitujących plonowanie. W tym roku południe Polski zostało opanowane przez: łamliwość podstawy źdźbła, rdze (żółtą i brunatną), septoriozę paskowaną liści pszenicy i oczywiście mączniak prawdziwy. W części północnej nie odnotowano aż tak wysokiego stopnia porażenia.

W tym trudnym sezonie, w ochronie fungicydowej na plantacjach BayerCropscience królował program **Univo®Xpro™**. Znany na rynku od 2013 (Fandango + Aviator® Xpro), udoskonalony w 2015: Aviator Xpro 225 EC zastąpiono produktem Boogie®Xpro 400 EC.

Na podstawie kilkuletnich badań przeprowadzonych przez firmę Bayer w Centrum Doradztwa Technicznego Modzurów udowodniono, że zastosowanie programu Univo Xpro daje 100% procentową pewność należytej ochrony roślin przed patogenami chorobotwórczymi, występującymi przez

cały okres wegetacji wiosenno-letniej, zapewniając jednocześnie zwalczanie najszerszego spektrum występujących chorób. Inne produkty nie zapewniły ochrony kompleksowo. Jedne zabezpieczyły tylko część dolną roślin, inne bardzo dobrze ochroniły tylko górne liście i kłosy. Ponadto zastosowanie Boogie Xpro 400 EC na rośliny bardzo silnie porażone przez łamliwość podstawy źdźbła spowodowało bardzo dobry efekt leczniczy nadmiernie porażonych dolnych partii łodyg. Pozostałe produkty nie wykazały się tak wysokim stopniem ograniczenia wystąpienia tej bardzo niebezpiecznej choroby, która w późniejszym terminie spowodowała duże straty w plonowaniu i jakości. Zastosowanie ochrony w późniejszym terminie jest bezcelowe, gdyż nie cofnie już niekorzystnych zmian w strukturze łodygi.

Podsumowując: tylko program **Univo Xpro** zagwarantował efektywną ochronę intensywnie prowadzonych plantacji pszenicy ozimej, zapewniając wysoki plon oraz jakość zebranego ziarna, a przez to należyty przychód dla gospodarstwa.

Choroby wirusowe w sezonie 2015

Wczesną wiosną przy przeprowadzanych lustracjach pól , praktycznie na terenie całej Polski napotykaliśmy na dziwne, w niespodziewanie dużej skali, objawy uszkodzeń roślin. Szczególnie dotyczyło to jęczmienia ozimego, ale również pszenicy ozimej, pszenżyta ozimego oraz, co było bardzo dużym zaskoczeniem, również rzepaku ozimego . Początkowo trudna była identyfikacja co wywołało taki stan, szczególnie że na plantacjach pojawiały się bardzo często objawy wielu chorób, z objawami chorób wirusowych włącznie. Szczegółowe badania prób oraz analiza warunków pogodowych jesienią 2014, w tym też odnotowanie sporych nalotów mszyc oraz żerowania skoczków, czyli wektorów chorób wirusowych przyniosły odpowiedź - wiosną 2015 roku nasilenie objawów spowodowanych przez choroby wirusowe było największe od wielu lat. Zjawisko to było zaskoczeniem we wszystkich regionach, z wyjątkiem regionów południowo – zachodniej Polski, gdzie ten problem pojawia się co kilka lat, szczególnie gdy jesienią są sprzyjające warunki do migracji szkodników przenoszących choroby wirusowe. Jesień 2014 była długa , ciepła i umiarkowanie wilgotna, co sprzyjało żerowaniu mszyc i skoczków. Najbardziej ucierpiały plantacje jęczmienia ozimego, z których ponad 50 % zostało zlikwidowanych. Objawy na plantacjach pszenic pojawiły się trochę później i w nieco mniejszej skali, jednak w wielu przypadkach miały one wpływ na znacznie mniejsze plony.

Do najważniejszych chorób wirusowych w Polsce należą : żółta karłowatość jęczmienia, żółta mozaika jęczmienia, odglebowa mozaika zbóż, karłowatość pszenicy.

Choroby te są niebezpieczne dla zbóż ozimych szczególnie w warunkach długiej i ciepłej jesieni, kiedy do zakażenia dochodzi po wschodach zbóż. Charakterystyczne dla każdej choroby objawy pojawiają się przeważnie wczesną wiosną na młodych roślinach. W przypadku chorób wirusowych nie ma możliwości ich bezpośredniego zwalczania. Najważniejsza w tym przypadku jest prewencja, obejmuje ona takie działania jak: ograniczanie występowania wektorów (organizmów przenoszących), hodowla i uprawa odmian odpornych, odpowiednie terminy siewów zbóż ozimych.

Zwalczanie szkodników można przeprowadzić dwutorowo, przez zastosowanie zapraw nasiennych owadobójczych (Astep® 225 FS) chroniących rośliny przez okres kilku tygodni lub przez zwalczanie owadów przenoszących choroby wirusowe wykonując zabiegi nalistne insektycydami. W tym jednak przypadku ważne jest by zabieg wykonać w odpowiednim momencie, może w tym pomóc częste przeprowa-

dzanie lustracji polowych lub zastosowanie systemów ostrzegających przed ich pojawieniem. Przy długiej i ciepłej jesieni może zaistnieć konieczność wykonania nawet kilku zabiegów.

Rzepak – „Złota technologia"

Bardzo ważnym elementem w procesie produkcji rzepaku jest ochrona fungicydowa i insektycydowa rośliny uprawnej. Czas od momentu siewu aż do zbiorów to niemal rok, rok zmiennych warunków pogodowych, nalotów szkodników, występowania chorób itd. Jako roślina bardzo wymagająca potrzebuje odpowiedniego podejścia i dlatego też firma Bayer w roku 2014 wprowadziła na rynek innowacyjny system ochrony rzepaku zwany Złotą Technologią. W skład tej technologii wchodzą zarówno fungicydy (Tilmor® 240 EC, Propulse® 250 SC), jak i insektycydy (Decis® Mega 50 EW, Proteus® 110 OD, Biscaya® 240 OD). Stosowanie tych produktów w odpowiednim czasie zgodnie z monitoringiem nalotów i występowaniem patogenów, gwarantuje doskonałe efekty w postaci zdrowych i nieuszkodzonych roślin.

Bardzo ważnym elementem agrotechniki rzepaku jest ochrona fungicydowa i regulacja łanu. Wiosną staniemy przed pytaniem „czy regulować rzepak" odpowiedź jest tylko jedna „TAK", ale należy raczej wpływać na pokrój rośliny poprzez ograniczenie nadmiernego wzrostu pędu głównego po to, by roślina wytworzyła jak najwięcej pędów bocznych. Użycie preparatów o silnych właściwościach regulacyjnych, a słabszych fungicydowych, może spowodować zbyt mocne zahamowanie wzrostu rośliny, w niektórych przypadkach nawet fitotoksyczność. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w praktyce na naszej plantacji doświadczalnej w Sławkowie. Zbyt mocne regulatory plus niesprzyjające warunki pogodowe w postaci suszy spowodowały osłabienie roślin, co przełożyło się na zniżkę plonu. Dlatego warto zastosować preparat, który jest bezpieczny dla rzepaku, a oprócz właściwości regulacyjnych będzie też bardzo dobrze zwalczał choroby. Jest to pierwszy zabieg fungicydowy po długim okresie, w którym rośliny są zainfekowane chorobą zwaną suchą zgnilizną kapustnych (*Leptosphaeria Spp.*). Jedynym rozwiązaniem, które spowoduje działanie „dwutorowe" (z jednej strony regulację pokroju, a z drugiej doskonałe zwalczenie chorób) jest środek Tilmor 240 EC w dawce 1 l/ha stosowany w fazie wybijania rzepaku w pęd. Lub w fazie wzrostu pędu głównego. Koniecznym zabiegiem jest zastosowanie fungicydu w okresie kwitnienia. Propulse gwarantuje wysoką, stabilną skuteczność przeciw wszystkim chorobom okresu kwitnienia, wysoki plon nasion i oleju z ha, tym samym wysoką stopę zwrotu poniesionych nakładów.

Sady, jagodowe – mniej infekcji

Sezon wegetacyjny 2015 dla większości sadowników nie był trudny. Z powodu suszy i panujących wysokich temperatur, parch jabłoni nie stanowił większego problemu. Pojawiające się infekcje miały głównie charakter infekcji słabych.

Najwięcej kłopotu sprawił jednak mączniak jabłoni. W tak dużym nasileniu wystąpił ostatnio w latach 2008 i 2009.

W doświadczeniu w zwalczaniu mączniaka jabłoni, które przeprowadziliśmy w sezonie 2015 na bardzo podatnej odmianie jabłoni „Early Geneva", potwierdziły się nam bardzo

dobre wyniki z doświadczeń z lat 2008 i 2009 przeprowadzonych w ówczesnym Instytucie Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach oraz sadach Sadowniczej Stacji Badawczej Bayer. Wiodącym środkiem w zwalczaniu tego patogenu była Luna® Experience.

W lokalizacjach, które monitorowaliśmy pod kątem wystąpienia szarej pleśni (dotyczy upraw jagodowych), również nie odnotowaliśmy większych zagrożeń. Problem wystąpił jedynie na plantacjach truskawek i to wyłącznie tych pod agrowłókniną. Wówczas, w czasie kwitnienia truskawek występowały opady deszczu i pod agrowłókniną panowała wysoka wilgotność.

Sadownicza Stacja Badawcza CropScience, oprócz prowadzenia badań środków ochrony roślin, współorganizuje również różnego typu spotkania: Forum Doradców Sadowniczych, Zimowe spotkania ze studentami czy też w ramach akcji Grunt to Bezpieczeństwo – Spotkania ze szkołami. W ramach Systemu wspomagania decyzji Vademecum opracowywane są komunikaty zarówno sadownicze, jak i jagodowe. W sezonie 2016 wspomniany system obejmie sieć kilkudziesięciu stacji pogodowych z danymi na temat poziomu zagrożenia ze strony najgroźniejszych patogenów jabłoni, gruszy, drzew pestkowych i upraw jagodowych.

® – zastrzeżony znak towarowy firmy Bayer

GRUNT TO BEZPIECZEŃSTWO

Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące na rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj zalecanych środków bezpieczeństwa.

Bayer Sp. z o.o., Al. Jerozolimskie 158, 02-326 Warszawa, tel. 22 572 36 12, fax 22 572 36 03

www.agro.bayer.com.pl

Azot niejedno ma imię

Na rynku nawozów rolniczych mamy do czynienia z kilkoma rodzajami nawozów azotowych. Odróżnia je forma azotu, postać stała lub płynna i cena za 1kg azotu.

Należy sobie jednak zadać pytanie – czy z punktu widzenia roślin istnieje różnica pomiędzy poszczególnymi nawozami? Jeśli tak, to jaka?

Wyróżniamy pięć podstawowych grup nawozów azotowych, choć w przypadku rolnictwa główną rolę odgrywają cztery.

1) **Nawozy azotowe w pełni oparte na formie saletrzanej** – zawierają tylko formę NO_3. Występują tutaj: saletra wapniowa, saletra potasowa. Ta grupa nawozów w niewielkim stopniu wykorzystywana jest w rolnictwie i to głównie ze względu na cenę jednostkową, a nie na możliwość stosowania w uprawach rolniczych.
2) **Nawozy saletrzano-amonowe, zwane też saletrzanymi** – zawierają formę NO_3 oraz NH_4. W tej grupie występują: saletra amonowa i saletra wapniowo-amonowa (CAN). Są to nawozy niezwykle popularne, aplikowane zarówno przedsiewnie jak i pogłównie.
3) **Nawozy amonowe** – zawierają tylko formę NH_4. Występuje tutaj fosforan amonu i siarczan amonu. Nawozy stosowane głównie ze względu na składnik towarzyszący azotowi jak fosfor czy siarka, celem ich uzupełnienia.
4) **Nawozy amidowe** – zawierają formę $CO(NH_2)_2$. Reprezentantem tej grupy jest mocznik. Nawóz popularny, wymaga wymieszania z glebą, choć w wielu przypadkach stosowany jest pogłównie.
5) **Płynne nawozy** zawierające mieszaninę kilku form. Zaliczamy tutaj roztwór saletrzano-mocznikowy zwany UAN. W tym przypadku azot występuje w 25% w formie saletrzanej NO_3, w 25% w formie amonowej NH_4 oraz w 50% w formie amidowej $CO(NH_2)_2$. Jedyny z wymienionych nawozów w formie płynnej do stosowania przedsiewnego i pogłównego.

Tempo działania nawozów azotowych jest różne w zależności od zawartej formy azotu. Najwolniej działa forma amidowa, czyli mocznik. Dzieje się tak, ponieważ zanim rośliny będą mogły pobrać azot w nim zawarty, mocznik musi przejść hydrolizę z udziałem ureazy, następnie forma amonowa przechodzi w azotanową. Ostatni proces, przejście z formy NH_4 do preferowanej i pobieranej w największej ilości przez rośliny NO_3, zachodzi na drodze nitryfikacji. Dotyczy on również wszystkich nawozów amonowych, a jego tempo w znacznej mierze uzależnione jest od temperatury. Zależność tę przedstawia wykres 1 – zauważyć można, że w temperaturze, w której wznowiona jest wegetacja roślin po zimie, forma NH_4 przechodzi w formę NO_3 w czasie powyżej jednego miesiąca. Należy jednocześnie mieć na uwadze fakt, że forma saletrzana to forma, która stanowi ponad 80% całej puli pobranego azotu przez rośliny uprawne.

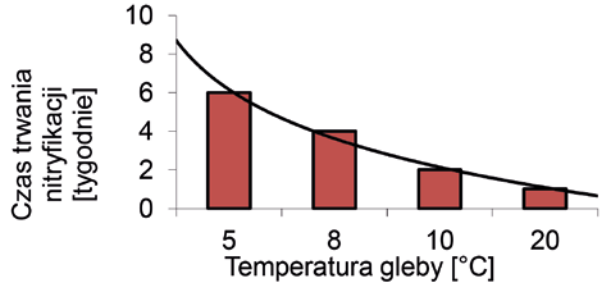

Wykres 1. Zależność pomiędzy temperaturą gleby, a nitryfikacją.

Niewątpliwym problemem są straty azotu z nawozów, np. poprzez ulatnianie w postaci gazowej- w formie amoniaku, czyli NH_3. Nasuwa się pytanie -ile azotu z zaaplikowanego nawozu jest potencjalnie dostępne dla roślin. Na tę stratę w największym stopniu narażona jest forma amidowa. Niezależne badania wykazują, że strata azotu z mocznika wynosi aż do 20%, natomiast z UAN do 11% (tabela 1). Straty te ulegają ograniczeniu wraz ze spadkiem temperatury i przy wymieszaniu w/w nawozów z glebą. Jednocześnie wiadomo, że forma NO_3 może potencjalnie ulegać wymyciu, jednakże jak podają badania, w naszych warunkach klimatycznych jest to mało prawdopodobne.

Tabela 1. Straty azotu w postaci amoniaku za Europejską Agencją Środowiska (EEA), 2013

Nawóz azotowy	Straty gazowe NH_3 [% z zaaplikowanego N]
CAN / saletra amonowa	2% / 3%
UAN	11%
Mocznik	20%

Źródło: Amberger % vilsmeier, 1984 (w Sturm. 1994)

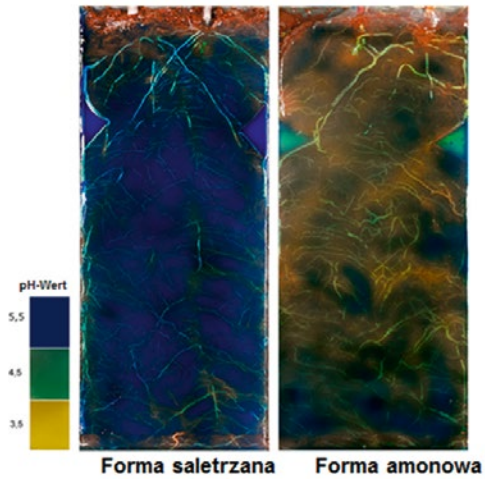

Zdjęcie 1. Zmiana pH w rizosferze po zastosowaniu różnych nawozów azotowych. pH przed zastosowaniem nawozu 4,5.

Stosując nawozy azotowe musimy pamiętać, że wszystkie (za wyjątkiem saletry wapniowej) zakwaszają glebę. Tabela 2 przedstawia wielkość potrzeby zastosowania $CaCO_3$ w celu zneutralizowania zakwaszenia wywołanego poszczególnymi nawozami azotowymi. Dodatkową kwestią jest zmiana pH rizosfery wraz z pobieraniem poszczególnych form azotu (zdjęcie 1). Zmiany pH po zastosowaniu formy amonowej mogą być toksyczne dla roślin wrażliwych, dodatkowo zmniejszenie odczynu w strefie korzeniowej powoduje mniejsze pobranie K, Ca oraz Mg.

Istotne znaczenie ma również fakt, którą formę nawozu wybierzemy: stałą/granulowaną czy płynną. Ta druga wymaga od rolnika dużej wiedzy ze względu na możliwość przypaleń roślin. Przebieg pogody też ma na to wpływ. Badania pod mikroskopem wykazały, że niezależnie, czy widoczne są przypalenia na roślinach „gołym okiem" czy ich nie widać, powierzchnia liścia zawsze ulega zniszczeniu. Zdjęcie 2 przedstawia widoczną różnicę pod mikroskopem przy zastosowaniu tylko 40 kg N w fazie BBCH 29 saletry wapniowo-amonowej CAN lub roztworu saletrzano-mocznikowego.

Pobranie przez rośliny azotu determinowane jest przez wiele czynników jak temperatura, uwilgotnienie, sprawność systemu korzeniowego, pH gleby itd. Forma amonowa jest formą mało mobilną, to korzeń musi wzrastać w jej kierunku lub musi ona przejść nitryfikację do formy NO_3. Forma azotanowa jest natomiast mobilna, zatem łatwiej dostępna w zasięgu korzeni. Dodatkowo forma saletrzana pobierana jest poprzez przepływ masowy wraz z wodą pobieraną przez korzenie. Badania wykazały, że jest to forma preferowana przez rośliny, która stymuluje jednocześnie wzrost systemu korzeniowego.

Tabela 2. Potrzeba zastosowania $CaCO_3$ po zastosowaniu 100 kg azotu w postaci poszczególnych nawozów azotowych

Źródło azotu	Zawartość azotu	Potrzeba zastosowania $CaCO_3$ celem zneutralizowania zakwaszenia wywołanego 100kg N w danym nawozie
Saletra wapniowo-amonowa (CAN)	27	30–70
Saletra amonowa	32–34	180
Mocznik	46	180
UAN	28–32	180
Siarczan amonu	21	520

Źródło: Cooperative Research Centre for Viticulture 2006

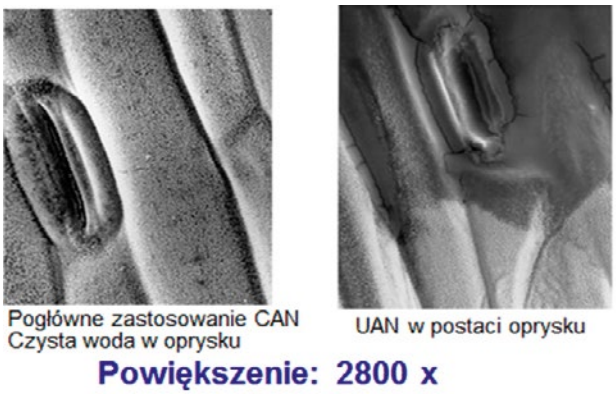

Zdjęcie 2. Powierzchnia liścia po zastosowaniu pogłównie różnych nawozów w dawce 40 kg N w fazie BBCH 29.

Całość przedstawionych mechanizmów musi wpływać również na plony roślin uprawnych. W wielu przypadkach największe plony o wysokiej jakości osiąga się stosując formę saletrzano-amonową w proporcjach obu form 1:1. Jest to zarówno nawóz szybko działający dzięki formie NO_3, ale pozwalający również na długotrwałe działanie azotu dzięki formie NH_4. W przedstawionych poniżej niezależnych wynikach, dawka 200kgN w formie saletry wapniowo-amonowej (CAN) dała o 10% większe plony niż ta sama dawka w mocznika oraz jeszcze większy przyrost w porównaniu z UAN, przy jednoczesnej najwyższej jakości ziarna również w wariancie CAN.

Mając na uwadze powyższe informacje okazuje się, że dobór nawozu azotowego wcale nie jest prosty i nie należy sugerować się tylko i wyłącznie ceną. Dodatkową kwestią pozostaje jakość nawozów, które wybieramy. Pamiętajmy, że istotą nawożenia jest dostarczenie roślinom składników pokarmowych, w tym przypadku azotu, w ilościach, proporcjach i formach preferowanych przez nie z dodatkową dbałością o to, by każda roślina na polu była jednakowo dobrze odżywiona, przy możliwie jak najmniejszej ingerencji w środowisko.

mgr inż. Karolina Frąckowiak-Pawlak
Doradca Agronomiczny
Yara Poland Sp. z o. o.

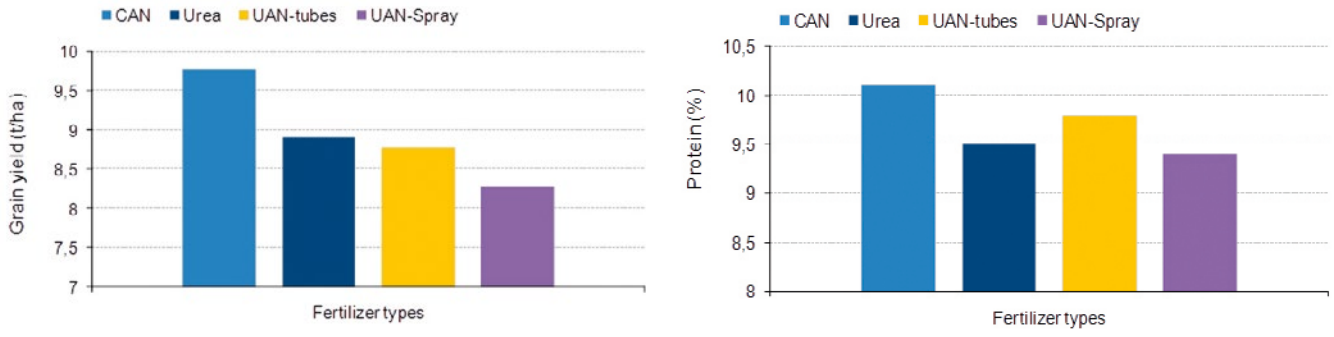

Wykres 2. Plon ziarna i zawartość białka w pszenicy ozimej nawożonej różnymi nawozami azotowymi (źródło: Dickeduisberg, Uni Goettingen (2010)).

Najbliższe plany SUMI AGRO Poland

Podczas grudniowej konferencji podsumowującej działania SUMI AGRO Poland w 2015 r. firma przedstawiła również plany na najbliższy sezon.

Nowości i zmiany zaprezentował Paweł Banach, Dyrektor Działu Rejestracji i Rozwoju Produktów. W minionym roku do sprzedaży wprowadzono środek przędziorkobójczy Nissorun Strong 250 SC, którego substancją czynną jest heksytiazoks. Preparat przeznaczony jest do stosowania w uprawie jabłoni, gruszy, truskawki i warzyw pod osłonami (papryka, pomidor, ogórek). Nowym akarycydem w ofercie firmy Sumi Agro Poland jest Kanemite 150 SC. Specyfik, który wzmacnia strategię antyodpornościową, zawiera nową substancją czynną acekwinocyl i oferuje nowy mechanizm zwalczania przędziorków. Mixanil 425 SC to następna nowość od Sumi Agro Poland. Środek przeznaczony jest do ochrony ziemniaków przed sprawcą zarazy ziemniaka. Zawiera cymoksanil o działaniu wgłębnym oraz kontaktowo działający chlorotalonil. Do zwalczania sprawcy zarazy ziemniaka przeznaczony jest także Lieto 66 WG – dwuskładnikowy fungicyd z nową substancją czynną. Środek zawiera cymoksanil o działaniu wgłębnym oraz zoksamid o działaniu kontaktowym. Wśród nowości wprowadzonych przez Sumi Agro Poland w 2015 r. są Biosild Top 370 FS – dwuskładnikowa zaprawa zbożowa oraz Fezan Plus 226 SC – fungicyd zbożowy. P. Banach przypomniał także o powiększeniu zakresu stosowania kluczowych produktów w portfolio spółki. Rejestracje Mospilanu 20 SP, Topsinu M 500 SC i Yamato 303 SE zostały rozszerzone o uprawy małoobszarowe. W przypadku Kendo 50 EW firma wprowadziła możliwości zwalczania mączniaka w najważniejszych gatunkach zbóż oraz w uprawach sadowniczych. W najbliższych planach rozwojowych spółki znajduje się również nowa propozycja zwalczania owadów w uprawach sadowniczych w oparciu o substancje feromonowe. Sumi Agro Poland zakończyła proces klasyfikacji wszystkich swoich produktów zgodnie z nową normą. Obecnie wszystkie środki z oferty Sumi Agro Poland – zarówno nowo rejestrowane jak i te, które są obecne na rynku posiadają już nową klasyfikację CLP i mogą być bez przeszkód sprowadzane i bezpiecznie sprzedawane.

Zbigniew Dąbrowski z Sumi Agro Poland przekazał szczegółowe informacje na temat akarycydu Nissorun Strong 250 SC. Środek skutecznie zwalcza przędziorki we wszystkich stadiach rozwojowych (z wyjątkiem osobników dorosłych) i jest w pełni bezpieczny dla ludzi i organizmów pożytecznych. Ponadto można go stosować w mieszaninach z preparatami olejowymi.

Mecenas Włodzimierz Olejnik zaznaczył, że Sumi Agro Poland od kilku lat prowadzi działania, których celem jest zwalczanie handlu podrobionymi środkami ochrony roślin oraz przeciwstawianie się nieuczciwym praktykom w branży. W wyniku podjętych działań w 2014 r. przejęto blisko tonę podrobionego Mospilanu w trakcie 77 zatrzymań celnych. Do końca listopada 2015 roku odnotowano 110 zatrzymań celnych i pół tony podrobionego Mospilanu.

O problemie rizoktoniozy w uprawie zbóż mówił dr Wojciech Pusz z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Najnowsze doniesienia wskazują na wzrost znaczenia tego patogenu w ostatnich 10 latach w Polsce oraz innych krajach. Szkodliwość choroby polega na zmniejszeniu suchej masy, zmniejszeniu liczby ziaren w kłosie oraz masy tysiąca nasion. Może także wpływać na obniżenie jakości piekarniczej nasion.

Dr Daniel Zawada z Sumi Agro Poland mówił o Analizie Presji Chorobotwórczej (ACP) jako nowatorskim narzędziu diagnostyki chorób roślin uprawnych przy wykorzystaniu metod biologii molekularnej.

Dzięki wejściu na rynek produktów wzbogaconych o czynne kompozycje, które hamują odporność przędziorków, ochrona upraw jest wzmocniona. Znane do tej pory 3 produkty są już na finiszu badań nad uprawami małoobszarowymi. Wszystkie środki jakie będą dostępne na rynku od połowy 2016 roku będą miały klasyfikację CLP, którą Sumi Agro już stosuje w swoich preparatach.

Jeśli będziemy dodatkowo pamiętać o używaniu legalnych środków, które są przebadane pod kątem odziaływania na rośliny, nasze zdrowie oraz środowisko naturalne będzie pod ochroną.

YARA

Knowledge grows

Efektywne nawożenie azotem na Wiosnę

YaraBela™
nawozy azotowe

YaraBela EXTRAN 27

YaraBela SULFAN

YaraBela EXTRAN 33,5

YaraBela Prilled N 34,5

Informacje zawarte w niniejszym dokumencie zostały opracowane zgodnie z najlepszą wiedzą i doświadczeniem Yara. Yara nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłowe i niezgodne z instrukcją stosowanie produktów Yara. Treść niniejszej publikacji nie może być powielana lub rozpowszechniana w żadnej formie i w żaden sposób bez uprzedniego zezwolenia Yara. Wszelkie znaki towarowe, znaki graficzne, nazwy własne, logotypy i inne dane są chronione prawem autorskim i należą wyłącznie do Yara.

Yara Poland Sp. z o.o.
ul. Malczewskiego 26, 71-612 Szczecin
tel. 91 433 00 35, fax 91 433 04 34
e-mail: yarapoland@yara.com

Doradca agronomiczny: Karolina Pawlak, tel. 695 332 980

www.yara.pl

Susza obniżyła plony kukurydzy

Wypowiedź dr Romana Warzechy
Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin – PIB w Radzikowie
Polski Związek Producentów Kukurydzy

Rok 2015 był szczególnie trudny dla producentów kukurydzy. Mogą ucierpieć także hodowcy bydła mlecznego i mięsnego, dla których roślina ta jest podstawą produkcji pasz. Jest jednak szansa, że w przyszłym roku uda się odbudować zapasy nasion i kiszonek na pasze, o ile pogoda będzie bardziej sprzyjała, a powierzchnia upraw kukurydzy utrzyma się powyżej 1 miliona ha.

Wyzwania, jakie stoją przed rolnictwem w przyszłym roku to przede wszystkim utrzymanie poziomu produkcji i odbudowa upraw kukurydzy kiszonkowej – wskazuje w rozmowie z agencją informacyjną Newseria dr Roman Warzecha z Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin przy Państwowym Instytucie Badawczym w Radzikowie, członek rady Polskiego Związku Producentów Kukurydzy. – Pozostaje ona główną, niedającą się zastąpić paszą przy produkcji mleka oraz mięsa.

Było to już czwarte dwanaście miesięcy, podczas których powierzchnia upraw przekraczała milion hektarów. Gwałtowny jej wzrost nastąpił po trudnej zimie przełomu 2011 i 2012 roku, kiedy to wymarzło 30 proc. zbóż ozimych. Utraconą powierzchnię trzeba było czymś obsiać, wielu rolników postawiło wtedy na kukurydzę. Na osiągniętym wówczas poziomie powyżej miliona ha uprawy utrzymują się do dzisiaj.

– Bieżący rok był najtrudniejszy w krajowej historii kukurydzy, od kilkudziesięciu lat nie było tak dużych niedoborów wody, zwłaszcza między lipcem i sierpniem w połączeniu z tak wysokimi temperaturami – przekonuje Roman Warzecha – Koło Warszawy, gdzie prowadzę doświadczenia w sierpniu mieliśmy zaledwie 5 mm opadów, a temperatura była o cztery stopnie wyższa niż w 2014 roku. Natomiast opady w sezonie wegetacyjnym były dwa razy niższe niż zazwyczaj i wyniosły zaledwie 200 ml. To nieporównywalne warunki. Tak było w przeważającej części kraju.

Kukurydza jest rośliną wymagającą wilgoci, dlatego w br. ucierpiała najbardziej ze wszystkich upraw. Ponadto jest rośliną o długiej wegetacji. W wyniku tego odnotowano znaczący spadek zbiorów ziarna. Z danych Pol-

skiego Związku Producentów Roślin Zbożowych wynika, że zbiory kukurydzy w tym roku były niższe o 50–70 proc. od ubiegłorocznych. To oznacza zbiory rzędu 2 mln ton.

Ale sytuacja pogodowa najbardziej dotknęła uprawy kukurydzy na kiszonkę, która jest podstawą produkcji pasz dla bydła przeżuwającego, a więc także mleka i mięsa wołowego.

– Paszy w pewnym momencie zabrakło – tłumaczy Roman Warzecha. – Kolby były niewykształcone, co sprawiło, że szereg zasiewów na ziarno kukurydzy sprzedano na pniu na kiszonkę, a mimo to i tak nie udało się zabezpieczyć potrzeb do produkcji mleka oraz mięsa. Szło nam już bardzo dobrze, bo rok wcześniej po raz pierwszy wyeksportowaliśmy prawie dwa mln ton ziarna kukurydzy, która stała się wręcz naszym hitem eksportowym. W tym roku ceny nie są atrakcyjne i nie pokrywają nawet kosztów produkcji.

Roman Warzecha ma nadzieję, że w przyszłym roku uda się utrzymać powierzchnię upraw kukurydzy na poziomie przekraczającym 1 milion ha.

Nie jest to jednak pewne, bo mogą wystąpić problemy z zaopatrzeniem w nasiona. Z powodu suszy zmalała

także produkcja w krajach, które wytwarzają nasiona na potrzeby Polski.

– Nasze odmiany są specyficzne, bo muszą mieścić się w tzw. klasach wczesności, które uprawiamy w Polsce, czyli mówimy o liczbie FAO [klasa wczesności] pomiędzy 180 a 300 – tłumaczy Roman Warzecha. – Kraje południa Europy uprawiają kukurydzę późniejszą FAO 400, 500, 600, więc takich nasion nie możemy sprowadzać do Polski, bo u nas nie dojrzeją. Trzeba więc jak najszybciej zaopatrywać się w nasiona. Globalnie ich nie zabraknie, ale poszczególnych odmian na pewno będzie znacznie mniej.

Krajowa hodowla nasion jako jedyna uchowała się w nowej Unii Europejskiej. Za granicą nie wytrzymała konkurencji i obecnie zaopatruje 35 do 40 proc. rynku. W Polsce działa szereg firm hodowlano-nasiennych, koncernów międzynarodowych, takich jak KWS, Pioneer, Dekalb, czy Limagrain. Niedawno pojawiła się nowa firma Saatbau (dawna centrala nasienna w Środzie Śląskiej).

– Obecnie w Polsce sprzedawane są nasiona przez około 20 podmiotów, a odmiany pochodzą z krajowego rejestru, czyli są u nas zarejestrowane i przebadane – informuje Roman Warzecha. – Ale mamy także wiele pochodzących z tzw. katalogu europejskiego, które są zarejestrowane w innych krajach UE. To wszystko, rzecz jasna, FAO 300, przystosowane do naszych, krajowych warunków.

Źródło: newseria

Ochrona prawna odmian roślin – wiedza w pigułce

Ochrona prawna odmian roślin regulowana jest szczegółowo w polskim prawodawstwie poprzez przepisy Ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (Dz.U. z 2003 r., nr 137, poz. 1300 z późn. zm.). Pomimo, iż ustawa funkcjonuje w polskiej rzeczywistości rolniczej już ponad 10 lat, ciągle jeszcze budzi wątpliwości. Spróbujmy więc przyjrzeć się bliżej podstawowym zasadom korzystania z odmian roślin objętych wyłącznym prawem.

Czemu to służy?

Hodowca, który opracował nową odmianę danej rośliny uprawnej, może objąć ją wyłącznym prawem, chroniąc swoją własność intelektualną. W praktyce oznacza to, że tylko hodowca ma prawo wytwarzać lub rozmnażać, przygotowywać do rozmnażania, oferować do sprzedaży, sprzedawać lub zbywać w inny sposób, eksportować, importować i przechowywać materiał siewny lub sadzeniaki swojej odmiany chronionej. Osoby, chcące zarobkowo wykonywać którekolwiek z tych działań na odmianie chronionej, muszą zwrócić się do hodowcy o pisemną zgodę (licencję), w przeciwnym razie naruszą wyłączne prawo, co jest czynem karalnym. O ile umowa z hodowcą tak przewiduje, licencjobiorca musi również odprowadzić na rzecz hodowcy opłatę licencyjną – jej stawka ustalana jest przez hodowcę indywidualnie dla każdej odmiany chronionej w danym roku.

Jakie korzyści z opłat ma hodowca? Opłaty, wpływające na jego konto za korzystanie z odmian chronionych odtwarzają fundusz hodowlany zainwestowany w wyhodowane odmiany i stanowią istotne źródło finansowania dalszych prac nad tworzeniem nowych, lepszych odmian.

Jakie korzyści z opłat ma rolnik? Może zgodnie z prawem korzystać z obecnych odmian, a w przyszłości, dzięki wniesionym opłatom, będzie mógł nabyć lepsze i wydajniejsze odmiany.

Odstępstwo rolne

Co do zasady, posiadaczowi gruntów rolnych wolno wysiewać lub sadzić odmianę objętą wyłącznym prawem tylko jako materiał kwalifikowany. Ustawa przewiduje jednak dla niektórych gatunków wyjątek: odstępstwo rolne. Oznacza ono możliwość siewu/sadzenia materiału odmiany chronionej z własnego zbioru w celu zarobkowym bez pisemnej zgody hodowcy; konieczne jest jednak odprowadzenie opłaty na rzecz hodowcy.

Rolnik musi znać nazwy odmian, których sadzeniaki lub nasiona z własnego zbioru wykorzystuje do dalszego rozmnożenia, aby ustalić, czy powstał obowiązek uiszczenia opłaty dla hodowcy z tytułu odstępstwa rolnego. Siew materiału odmiany chronionej z własnego zbioru jest zgodny z prawem, jeśli rolnik wniesie opłatę dla hodowcy.

Naruszenia wyłącznego prawa

Prowadząc rolniczą działalność gospodarczą, rolnik, jak każdy przedsiębiorca, stara się szukać oszczędności. Z tego względu ciągle popularne jest nabywanie tańszego materiału siewnego lub sadzeniaków na targu, od przypadkowego sprzedawcy, lub też tzw. „wymiana sąsiedzka". Wielu rolników nie zdaje sobie sprawy, że ryzyko naruszenia wyłącznego prawa jest wtedy niemal stuprocentowe. Prawo łamie wówczas zarówno sprzedawca lub życzliwy sąsiad (ponieważ nie wolno sprzedawać ani udostępniać do siewu odmiany chronionej bez licencji od hodowcy), jak i rolnik, który wysieje odmianę chronioną uzyskaną w taki sposób. Nieznajomość nazwy odmiany nie zwalnia bowiem z odpowiedzialności cywilno-prawnej i karnej.

Przetwórca

Jak już wspominaliśmy, ochrona wyłącznego prawa dotyczy również przygotowania materiału odmiany chronionej do siewu lub sadzenia. Dla przetwórców oznacza to obowiązek posiadania licencji od hodowcy, aby móc zarobkowo przygotowywać do rozmnażania odmiany chronione (czyścić, kalibrować, zaprawiać, otoczkować, itp. do siewu). Nie ma takiego obowiązku, jeśli przetwórca sam korzysta z odstępstwa rolnego i materiał przetwarza dla siebie.

Przetwórca jest zobowiązany do składania pisemnej informacji na wniosek hodowcy lub organizacji hodowców o wykonanych rolnikom usługach przygotowania powierzonego materiału ze zbioru do ponownego siewu/sadzenia. Rolnicy korzystający z odstępstwa rolnego mają z kolei obowiązek udzielenia informacji, kto przygotował materiał ze zbioru do rozmnożenia.

Agencja Nasienna Sp. z o.o.

KONCERTOWE ROZWIĄZANIE PROBLEMÓW CHORÓB GRZYBOWYCH W ZBOŻACH, W PIERWSZYM ZABIEGU!
DuPont™ Wirtuoz® 520 EC fungicyd
• Najbardziej kompletny fungicyd pod względem składu oraz koncentracji substancji aktywnych.
• Doskonały w zwalczaniu kompleksu chorób podstawy źdźbła.
• Kontrola fuzarioz już od najwcześniejszych faz rozwojowych zbóż.
• Szeroki zakres zarejestrowanej dawki na hektar, elastyczny w stosowaniu.
• Efektywna inwestycja w przyszły plon.
• Fungicyd idealny do integrowanej ochrony.
www.dupont.pl
DuPont Poland Sp. z o.o., ul. Postępu 17b, 02-676 Warszawa; tel. 22 320 09 00, fax 22 320 09 50, www.dupont.pl
Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj środków bezpieczeństwa zamieszczonych w etykiecie. Opróżnione opakowania przepłukać trzykrotnie wodą, a popłuczyny wlać do zbiornika opryskiwacza z cieczą użytkową. Opróżnione opakowania po środku zwrócić do sprzedawcy, u którego środek został zakupiony.
Wirtuoz® – znak handlowy zarejestrowany przez E.I. DuPont de Nemours & Co. (Inc.); ™ – znak towarowy zarejestrowany przez E.I. DuPont de Nemours & Co. (Inc.)

QQrydza KWS - odmiany na ziarno i kiszonkę na każde pole

Niemiecka firma nasienna KWS od ponad 150 lat hoduje i produkuje nasiona roślin rolniczych. W całej Europie w segmencie wczesności FAO poniżej 300 hodowla kukurydzy KWS jest liderem rynku i ma ok. 21% udziałów. **Co piąty hektar kukurydzy w Europie jest obsiany kukurydzą KWS[1]!**

Dzięki hodowli prowadzonej na polach hodowlanych w Niemczech i Polsce odmiany KWS potwierdzają swoje doskonałe przystosowanie do uprawy w warunkach klimatycznych Polski w sezonach o różnych warunkach pogodowych.

Głównym zadaniem kiszonki z kukurydzy jest dostarczenie krowom taniej i zdrowej energii do produkcji mleka. Jako, że jej większa część pochodzi ze skrobi, dla krów mlecznych należy wybierać odmiany w typie stay-green i o najwyższym plonie ziarna typu flint-dent. Udział ziarna (skrobi by-pass) w kiszonce decyduje o wartości energetycznej odmiany. Dzięki genowi przedłużonej zieloności zachowujemy również wysoką strawność włókna, aż do zbioru na kiszonkę. **TOURAN** (230), **RONALDINIO** (260), **RICARDINIO** (230), **AMBROSINI** (220) to odmiany, które dają od wielu lat najwyższy udział plonu kolb i dzięki temu pozwalają uzyskać najwięcej energii ze skarmianej porcji kiszonki, a tym samym obniżyć dzienne koszty produkcji mleka. Z nowych odmian wyróżniły się **GOTTARDO KWS** (240) i **AGRO POLIS** (240), które mają doskonały wigor początkowy i silny stay-green. Dzięki temu zyskujemy dodatkowe 10-14 dni na zbiór na kiszonkę.

Kukurydza na kiszonkę. Doświadczenia porejestrowe PDO COBORU 2015. Udział kolb i plon suchej masy. Wszystkie grupy wczesności. Średnia z całej Polski (14 SDOO).

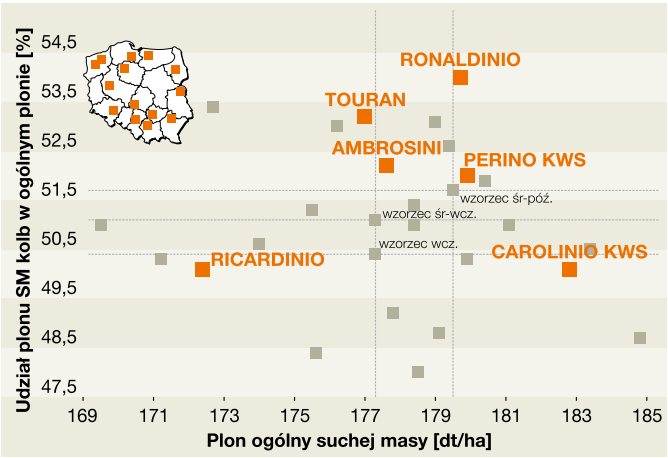

Co roku sprawdzamy przydatność do uprawy naszych odmian w rejonie Polski północnej. Dzięki temu określamy ich użyteczność na zimnych stanowiskach i w chłodnych latach - jak to miało miejsce w roku 2015, kiedy to niskie temperatury w maju i czerwcu znacząco spowolniły wzrost i rozwój kukurydzy w Polsce, powodując problem z osiągnięciem dojrzałości omłotowej u późniejszych odmian. Podobnie jak w poprzednich latach, odmiany hodowli KWS nie zawiodły i potwierdziły doskonałe przystosowanie do uprawy w tych skrajnie trudnych dla kukurydzy warunkach. Najwyższe plony suchego ziarna dały odmiany: **SILVINIO** (210), **SEVERUS** (180), **RICARDINIO**, **GOTTARDO KWS** (230), **CAROLINIO KWS** (230) i **TONINIO** (240).

Do obiektywnego porównania wartości odmian o różnych plonach i wilgotnościach ziarna w czasie zbioru używamy wskaźnika **dochodu brutto**[2], który pokazuje różnice w opłacalności ich uprawy w złotych.

Wśród odmian badanych w 2015 r. na północy Polski w dośw. rozpoznawczych COBORU i PZPK 2. miejsce pod względem dochodu brutto zajęła odmiana **SILVINIO**, a najsuchsze ziarno podczas zbioru miała odmiana **CORYPHEE**. Czołowe miejsca pod względem wysokości suchego plonu ziarna zajęły: 3. **SILVINIO**, 4. **CAROLINIO KWS**, 5. **GOTTARDO KWS** i 6. **RICARDINIO**.

[1] - odmiany o wczesności poniżej FAO 300, badania Kleffmann & Partner
[2] - dochód brutto (DB) = dochód uzyskany ze sprzedaży suchego ziarna - koszty suszenia ziarna

Kukurydza na ziarno. Doświadczenia rozpoznawcze CCA COBORU i PZPK 2015 na północy Polski. Średnia z 5 SDOO.

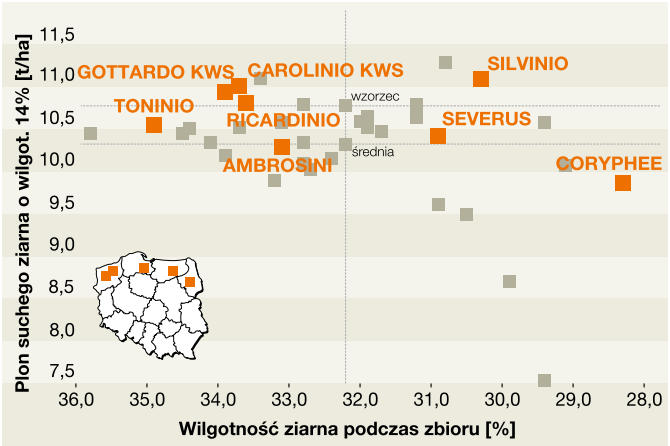

W całej Polsce w sezonie 2013 odmiany KWS zajęły trzy najwyższe miejsca w rankingu odmian badanych w PDO COBORU pod względem wartości brutto plonu i indeksu plonowania: 1. **AMOROSO** (240), 2. **MILLESIM** (250) a 3. **SILVINIO**. W roku 2014 odmiany hodowli KWS zajęły ponownie czołowe miejsca w grupie wczesnej i średnio wczesnej pod względem dochodu brutto: 1. **RICARDINIO**, 2. **SILVINIO** i 3. **TONINIO**, a w 2015 w grupie średnio wczesnej: 2. **CAROLINIO KWS** i 3. **RIVALDINIO KWS** (220).

Kukurydza na ziarno. Doświadczenia porejestrowe PDO COBORU i PZPK 2015. Grupa średniowczesna. Średnia z całej Polski (14 SDOO).

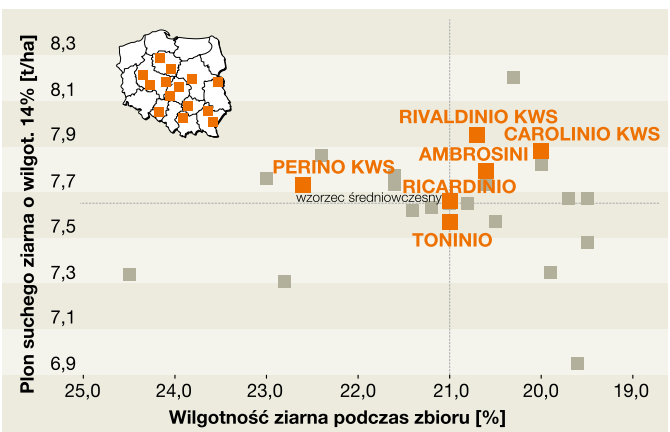

Wśród odmian zbieranych na suche ziarno w sieci doświadczeń łanowych KWS należy wyróżnić za wysoki i suchy plon ziarna sprawdzone w poprzednich sezonach: **SILVINIO**, **AMBROSINI**, **RIVALDINIO KWS**, **RICARDINIO**, **CAROLINIO KWS**, **RONALDINIO**, **TONINIO** i **MILLESIM**. W większości doświadczeń w Polsce południowej najwyżej plonowały: **RONALDINIO**, **KWS 2323** (270) oraz **KWS 9361** (280) i **OSCARRO** (290).

Zachęcamy do kontaktu z przedstawicielami KWS Polska i autoryzowanymi dystrybutorami materiału siewnego KWS w celu uzyskania dokładniejszych informacji i doradztwa odmianowego.

Dr Adam Majewski
Agroservice Kukurydza
KWS Polska Sp. z o.o.

www.kws.pl

SIEJEMY PRZYSZŁOŚĆ OD 1856

QQrydza KWS
Odmiany
na każde pole

AMBROSINI
Z220 K220

RICARDINIO
Z230 K240

CAROLINIO KWS
Z230 K240

RONALDINIO
Z260 K260

KWS 2323
Z270 K270

KWS 9361
Z280 K280

www.kws.pl

SIEJEMY
PRZYSZŁOŚĆ
OD 1856

KWS

Jaką odmianę kukurydzy wybrać?

Okres zimowy to dla producentów kukurydzy czas podejmowania decyzji dotyczących jej uprawy. Zastanawiają się nad możliwością kontraktacji, negocjują warunki umów, bądź też decydują się na sprzedaż przyszłych płodów rolnych na wolnym rynku. Zastanawiają się także nad przeznaczeniem kukurydzy, od tego zależy wybór konkretnej odmiany.

Kukurydza na ziarno

Największym zainteresowaniem cieszy się uprawa kukurydzy z przeznaczeniem na ziarno. Jest ona najbardziej rentowna. W tym segmencie rynku postęp hodowlany jest najszybszy, gdyż jest to segment najbardziej konkurencyjny. Rynek kukurydzy staje się coraz bardziej techniczny. Pojawiają się odmiany do profesjonalnej uprawy, przeznaczone pod konkretne potrzeby przemysłu przetwórczego. Na przykład produkcja ziarna kukurydzy dla młynów stawia ściśle określone wymagania co do jakości surowca. Nie każdy typ ziarna nadaje się do przerobu młynarskiego i jest w stanie sprostać wysokim oczekiwaniom tego rynku. Wybierając konkretną odmianę należy pamiętać, iż większość cech jest determinowanych przez genetykę i FAO.

Po ustaleniu najważniejszych kryteriów doboru, czyli przede wszystkim przeznaczenia plonu, każdy rolnik powinien zapoznać się z dostępną na rynku ofertą pod kątem cech poszczególnych odmian.

Uniwersalne odmiany

Dla producentów, którzy nie chcą na tym etapie podejmować decyzji o przeznaczeniu surowca polecane są uniwersalne odmiany, które charakteryzują się wszechstronnym zastosowaniem z przeznaczeniem zarówno na ziarno i kiszonkę. Odmiany te poprzez swoją uniwersalność zapewniają większy poziom bezpieczeństwa. W zależności od aktualnej sytuacji rynkowej, opłacalności produkcji oraz warunków pogodowych, umożliwiają różnorodne zagospodarowanie zbiorów, wykorzystanie chwilowego popytu na produkt i osiągnięcie lepszych wyników finansowych produkcji. Nie zawsze można przewidzieć jakie będą tendencje rynkowe lub jak się ułożą warunki pogodowe. Mieliśmy tego przykład w wyjątkowo trudnym sezonie 2015, kiedy wskutek bardzo wysokich temperatur i pogłębiającej się suszy obserwowaliśmy, jak wiele plantacji założonych z przeznaczeniem na zbiór na ziarno, było zbieranych na kiszonkę. Jakość uzyskiwanej paszy z takich upraw często pozostawiała wiele do życzenia, gdyż wyprodukowano ją z odmian niepolecanych do takiego wykorzystania. Uprawa uniwersalnych odmian pozwala więc na elastyczne reagowanie na czynniki zewnętrzne: gdy cena ziarna kukurydzy jest wysoka możemy zebrać nasiona, natomiast gdy cena ziarna jest niska lub występują niekorzystne warunki pogodowe do uzyskiwania wysokich plonów ziarna, możemy kukurydzę zebrać na kiszonkę – jako paszę dla zwierząt gospodarskich lub zebraną biomasę przeznaczyć na przykład do produkcji biogazu.

Po zeszłorocznych doświadczeniach, na pewno istotnym wyznacznikiem przy doborze odmian dla większości producentów będzie tolerancja na deficyty wody. Od kilku lat obserwujemy stale pogłębiający się niedobór wody w glebie i niedobór opadów oraz ich niekorzystny rozkład w okresie największego zapotrzebowania kukurydzy na wodę – podczas lata, w okresie kwitnienia kukurydzy. Rezultatem takiego przebiegu pogody są spadki plonu. Brakowi wody towarzyszą w tym okresie wysokie temperatury. Takie ekstremalne warunki bezpośrednio wpływają na obniżenie kondycji kukurydzy – nie pozwalają na pokrycie zapotrzebowania roślin. W 2015 roku z powodu suszy rolnicy uzyskali plony aż do 30% niższe niż rok wcześniej. Warto więc zdecydować się na wybór odmiany o zwiększonej tolerancji na suszę i wysokie temperatury, z silniejszym i głębszym oraz efektywniejszym systemem korzeniowym.

Warto także podejmując decyzję o wyborze odmiany zdecydować się na taką, która charakteryzuje się szybkim oddawaniem wody w końcowej fazie dojrzewania. Z uwagi na tę cechę nadają się one do bardzo wczesnego zbioru. Szybko i łatwo poddają się suszeniu (niska wilgotność ziarna), co gwarantuje oszczędność czasu i nakładów na sam proces dosuszania, co jest niewątpliwie ich ogromnym atutem. Wybór odmiany w ponad 30% determinuje uzyskany efekt ekonomiczny, a w przypadku uprawy kukurydzy jest kluczową decyzją wpływającą na rentowność całej produkcji.

Anna Rogowska

Sytuacja polskich producentów zbóż

Na corocznej konferencji prasowej Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych w Warszawie, Rada Ekspertów omówiła sytuację rynkową oraz możliwości zapobiegania problemom. Udział w niej wzięli: prezes Związku Stanisław Kacperczyk, doradca Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Karol Krajewski, dyrektor Biura Analiz i Programowania Agencji Rynku Rolnego Marzena Trajer, dyrektor Biura Promocji Żywności ARR Witold Wierzbiński oraz prof. Krzysztof Krygier z Katedry Żywienia Człowieka SGGW.

W sezonie 2014/2015 odnotowano rekordowe zbiory zbóż. Duża podaż ziarna na rynku krajowym przyczyniła się jednak do dalszego spadku cen. Prezes związku zbożowego ocenił trudną sytuację rynkową w mijającym roku oraz przedstawił priorytetowe działania, jakie powinny być przeprowadzone w najbliższych latach dla poprawy sytuacji producentów zbóż. Przede wszystkim powinna powstać strategia przeciwdziałania zmianom klimatycznym w rolnictwie ułatwiająca dostępność ubezpieczeń płodów rolnych, promująca rozsądną melioracje pól oraz budowę zbiorników retencyjnych. Bez tego typu działań producenci będą skazani na walkę z konsekwencjami zmian klimatycznych, tj. suszy, gradobicia czy ulewnych deszczy.

– Brakuje nam infrastruktury, która usprawniałaby wymianę handlową między Polską, a innymi krajami. W szczególności mam tu na myśli strukturę portową umożliwiającą szybki przeładunek zboża, ale nie tylko. Brakuje też akcji promocyjnych polskiego zboża na nowych rynkach, na których nie jest ono jeszcze obecne. Promocja ta jest niezbędnym celem osiągnięcia stabilności cen na rynku. Chcielibyśmy, żeby rozpoczęte działania przez firmę Elewarr, jeśli chodzi o stabilizację cen na rynku krajowym, były rozwijane. Aby ta firma była firmą eksportującą zboże na rynki światowe – mówił Stanisław Kacperczyk, prezes Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych.

Wypowiadał się też na temat miejsca chleba w diecie Polaków – Jednym z naszych priorytetowych działań jest i pozostanie promocja polskiego chleba wypiekanego z pełnego ziarna zbóż. W 2015 roku wyniósł zaledwie 45,3 kg na osobę – to o 2,5 kg mniej niż wynika to z szacunkowych danych z 2014 r. i aż o 25,5 kg na osobę mniej niż dekadę temu – poinformował Stanisław Kacperczyk.

Podkreślił również, iż Związek jest przeciwny stosowaniu chemicznych dodatków, wypełniaczy i barwników,

INNVIGO
Better chemistry
POLSKI PRODUCENT ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN I NAWOZÓW SPECJALISTYCZNYCH
REWELACYJNA CENA
TYTAN 75 SG
TWÓJ SKUTECZNY POMOCNIK!
ZWALCZA MIOTŁĘ ZBOŻOWĄ I CHWASTY DWULIŚCIENNE W UPRAWACH ZBÓŻ
DWIE SKUTECZNE SUBSTANCJE AKTYWNE
BEZPIECZNY DLA ZBÓŻ
NOWOCZESNA FORMULACJA SG
REWELACYJNA CENA
Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj środków bezpieczeństwa zamieszczonych w etykiecie.
INNVIGO
Better chemistry
BIURO@INNVIGO.COM
+48 22 468 26 70
WWW.INNVIGO.COM

które psują dobrą markę polskiego chleba i mogą mieć wpływ na obniżenie jego spożycia. Organizacja jest także przeciwko importowi głęboko mrożonego ciasta do wypiekania pieczywa.

Najważniejsze dane związane z sytuacją na unijnym i krajowym rynku zbóż przedstawiła Dyrektor Biura Analiz i Programowania ARR Marzena Trajer – W 2015 r. zbiory zbóż w UE wyniosły blisko 308 mln ton i były o 6% mniejsze niż w rekordowym 2014 r. W Polsce z uwagi na panującą suszę, zbiory zbóż, według wstępnej oceny GUS, uległy zmniejszeniu do 27,8 mln ton, tj. o 13% w stosunku do zbiorów w 2014 r. Szczególnie spadły zbiory kukurydzy (o 29%). Spadek plonów zbóż ogółem szacowany jest na 12%. Ceny zbóż podstawowych są nieco wyższe niż przed rokiem, a cena kukurydzy wzrosła 18%. W obrotach handlu zagranicznego w okresie lipiec – wrzesień 2015 r. odnotowano 12% spadek eksportu ziarna zbóż w stosunku do takiego samego okresu 2014 roku i zmniejszenie wolumenu salda obrotów tym asortymentem o 6%. W tym samym okresie pogorszyło się także dodatnie saldo handlu zagranicznego produktami przetwórstwa zbożowego i wyniosło 54 tys. ton wobec 64 tys. ton w tym samym okresie 2014 roku.

Marek Wojtkiewicz, kierownik Działu Analiz Ekonomicznych ARR poinformował, iż w okresie trzech miesięcy sezonu 2014-2015 skup zbóż był znacznie większy niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Według GUS wyniósł 3,7 mln ton. – W tym czasie skupiono 2,3 mln t pszenicy (wzrost o 45%), 481 tys. t jęczmienia (o 28% więcej), 341 tys. t żyta (spadek o 16%). Dodał również, że eksport z Polski w okresie lipiec-sierpień wyniósł 697 tys. ton, a w jego strukturze dominowała pszenica (wysyłana głównie do Arabii Saudyjskiej, Niemiec, Algierii i Hiszpanii) i żyto (głównie do Niemiec). W tym okresie saldo handlu zbożami i przetworami zbożowymi było dodatnie i wyniosło 180 mln euro.

Tadeusz Szymańczak, rzecznik PZPRZ, poinformował o wewnętrznych uwarunkowaniach w produkcji zbóż. – Bardzo duży wpływ na dochody rolników mają ceny uzyskiwane ze sprzedaży płodów rolnych. W 2015 r. były poniżej kosztów produkcji. Wpływ na to miał, m.in. duży import zbóż z Ukrainy, wielkość światowej produkcji, która była wyjątkowo duża, a także kurs dolara i euro. Spadek cen powodują zwiększone plony pszenicy. Nawet przy znacznym zużyciu ziarna na paszę nie będziemy w stanie skonsumować nadwyżki, co może spowodować podwojenie nadwyżek i dalsze spadki cen.

Witold Wierzbiński, dyrektor Biura Promocji Żywności ARR, poinformował, iż w 2015 roku w ramach Funduszu Promocji Ziarna Zbóż i Przetworów Zbożowych organizacje branżowe zrealizowały 21 kampanii o łącznej wartości 3,54 miliona złotych, a Fundusz wydał już ponad 20 milionów złotych na działania promujące branżę.

– Produkty zbożowe z pełnego ziarna powinny na stałe zagościć w naszej diecie – zachęcał prof. Krzysztof Krygier ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Konsumpcja tych wyrobów przynosi wiele korzyści – m.in. chroni przed schorzeniami układu krążenia, cukrzycą. Produkty zbożowe z całego ziarna są bogate w błonnik poprawiający trawienie i zapewniający długotrwałe uczucie sytości, skrobię, która dostarcza wiele energii oraz bardzo pożyteczne składniki mineralne, witaminy z grupy B i tłuszcze.

Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych od 2010 roku edukuje konsumentów prowadząc liczne działania promujące spożycie produktów z pełnego ziarna zbóż. Sa to wydawnictwa dla dorosłych i dzieci, film promocyjny, cykliczne i merytoryczne artykuły w prasie oraz pogadanki i degustacje podczas spotkań z konsumentami.

CIECH SARZYNA – Innowacje i rozwój portfolio

CIECH Sarzyna ma jasno sprecyzowane cele w segmencie AGRO – zwiększenie udziałów w krajowym rynku środków ochrony roślin oraz wzrost sprzedaży na rynkach zagranicznych. Strategię i plany rozwojowe firmy przedstawił na specjalnej konferencji prasowej, zorganizowanej podczas Wystawy Rolniczej AGRO SHOW 2015 w Bednarach, Mariusz Grelewicz – prezes zarządu spółki.

W najbliższym czasie podstawowym filarem wzrostu wartości zakładów CIECH Sarzyna mają być inwestycje w badania i rozwój portfolio produktów. W 2015r. roku na rynek weszły nasze cztery nowe produkty: Harpun 500 SC i Opal 500 S.C. – herbicydy przeznaczone do zwalczania miotły zbożowej i niektórych chwastów dwuliściennych w pszenicy ozimej; Ambasador 75 WG – herbicyd przeznaczony do powschodowego zwalczania chwastów dwuliściennych w pszenicy ozimej oraz Grevitax – stymulator wzrostu zawierający ekstrakt z pestek grejpfruta, przeznaczony do stosowania w uprawach warzyw w gruncie i pod osłonami – mówił Mariusz Grelewicz.

Co w 2016 r. i plany na lata 2017–2018

W 2016 roku spółka planuje wprowadzenie czterech nowych produktów – fungicydu do zboża i rzepaku, graminicydu, herbicydu do zbóż oraz herbicydu kukurydzianego. Z kolei w latach 2017 – 2018 do portfolio zakładów w zakresie środków ochrony roślin ma wejść aż 8 kluczowych produktów.

Mariusz Grelewicz zapowiedział również wprowadzenie dwóch nowych kategorii produktowych w segmencie AGRO. Jedną z nich są dodatki paszowe – SorbiBuf CT (mieszanka paszowa uzupełniająca dla krów mlecznych) oraz SorbiNat CT (uniwersalny dodatek paszowy dla wszystkich gatunków zwierząt). Zgodnie z zapowiedziami, CIECH Sarzyna będzie sukcesywnie wprowadzała w tej kategorii nowe produkty – m.in. preparat do sanityzacji budynków inwentarskich SorbiDez CT czy środek minimalizujący ilość mykotoksyn w zbożach używanych do skarmiania zwierząt – SorbiTox CT.

Żywice i tworzywa dla rolnictwa

CIECH Sarzyna to nie tylko środki ochrony roślin, ale również żywice i tworzywa, a wśród nich epoksydowe powłoki posadzkowe EPIDIAN przeznaczone dla rolnictwa – linia AGRO. Posadzki żywiczne EPIDIAN to rozwiązania dedykowane dla rolników, farmerów, hobbystów, którzy cenią sobie indywidualne rozwiązania eliminujące problemy podłoży betonowych w obiektach hodowlanych, pomieszczeniach maszynowych, gospodarczych, technicznych czy magazynowych. Jest to nowość w ofercie dedykowanej dla rolnictwa, a produkty EPIDIAN są innowacyjne w kategorii AGRO – jedyna tego typu oferta podczas targów AGRO SHOW 2015 w Bednarach. Szczegóły rozwiązań jak i metody aplikacji można było zobaczyć na stoisku CIECH Sarzyna.

Flagowy program

Strategicznym celem CIECH Sarzyna do 2019 roku jest zwiększenie udziałów w krajowym rynku środków ochrony roślin do 8%. Pomóc w tym mają również inwestycje w rozwój sprzedaży i zakrojone na szeroką skalę działania marketingowe. W 2015 r. spółka przeprowadziła intensywną kampanię reklamową swoich sztandarowych środków chwastobójczych – cieszącego się wielkim zaufaniem polskich rolników od trzech pokoleń Chwastoxu oraz szybko zdobywającego uznanie rynku, Agrosaru. – Chcieliśmy przypomnieć, że polscy rolnicy nie muszą szukać skutecznego sposobu do walki z chwastami u zagranicznych producentów, bo preparaty najlepiej dopasowane do ich potrzeb – Chwastox i Agrosar – są produkowane w Polsce – dodał Mariusz Grelewicz.

Spółka wdraża również zestaw procedur i narzędzi doskonalących zarządzanie relacjami z klientami oraz rozwija swój flagowy program TERAZ SARZYNA, w ramach którego przeszkoliła i wyposażyła w materiały informacyjne ponad 1 200 sklepów z produktami AGRO. Pracuje również nad wdrożeniem programu lojalnościowego dla rolników.

– Strategia biznesowa spółki zakłada również wzrost sprzedaży na rynkach zagranicznych. Już dziś 20 proc. naszej produkcji trafia m.in. do Niemiec, Austrii, Rosji, Tajlandii czy Australii. Aktualnie rozwijamy 50 rejestracji zagranicznych na rynkach, na których nasze substancje posiadają znaczący udział w strukturze rynku środków ochrony roślin – jesteśmy aktywni na 38 rynkach zagranicznych. – powiedział Mariusz Grelewicz.

Podlaskie konferencje źródłem wiedzy dla rolników

W Sokołach, Zambrowie i Kolnie na Podlasiu z inicjatywy Państwa Grażyny i Andrzeja Remisiewicz, właścicieli firmy TRANS-ROL z miejscowości Kruszewo-Wypychy, organizatorów wielu cyklicznych konferencji i bezpłatnych szkoleń, w listopadzie i grudniu 2015r. odbyły się konferencje dla właścicieli gospodarstw rolnych. Andrzej Remisiewicz już od 14 lat prowadzi je z dużym powodzeniem. Na spotkania zaprasza najlepszych ekspertów, prelegentów z dziedziny produkcji, podatków, a nawet prawa. Wie doskonale jaką wiedzę powinien posiadać każdy rolnik, by radzić sobie z codziennymi problemami.

Tematem przewodnim konferencji w Sokołach była „Innowacyjność w produkcji rolnej czynnikiem mniejszego zużycia zasobów". Wzięło w niej udział ponad 200 rolników oraz zaproszeni goście, przedstawiciele samorządu oraz instytucji związanych z rolnictwem: Stefan Krajewski – Wicemarszałek Województwa Podlaskiego, Adam Niebrzydowski – Wiceprezes Podlaskiej Izby Rolniczej, Izabela Lutostańska- Kierownik KRUS Wysokie Mazowieckie, Józef Zajkowski – Wójt Gminy Sokoły oraz przedstawiciele PODR w Szepietowie.

Andrzej Remisiewicz – główny organizator i prowadzący spotkania, właściciel TRANS-ROL powitał uczestników konferencji i podziękował za tak liczne przybycie.

Na każdej konferencji Andrzej Remisiewicz zadbał o połączenie wymiany poglądów na tematy z jakimi zmagają się podlascy rolnicy z potrzebą rozmów na temat korzyści jakie niesie ze sobą stosowanie płynnego nawozu XXI wieku – RSM, którego producentem jest GRUPA AZOTY Zakłady Azotowe ,,Puławy"S.A. Nawóz został już wypróbowany przez wielu rolników, którzy wyrażali zadowolenie i polecali go innym. W Zambrowie Paweł Grabowski z Grupy Azoty w interesujący sposób przedstawił dobre strony stosowania RSM – płynnego roztworu saletrzano-mocznikowego.

Wiele emocji wzbudził fiskus i problemy finansowe gospodarstw rolnych. Mówił o tym Sławomir Kozaczuk z Banku Pekao S.A.

Agata Knieć – redaktor naczelna ogólnopolskiego czasopisma NOWA ZAGRODA Magazyn Polski przedstawiła swoją gazetę jako źródło fachowych informacji z branży rolniczej.

Podczas panelu dyskusyjnego prowadzonego dynamicznie przez Andrzeja Remisiewicza, wywiązała się żywa dyskusja. Rolnicy zadawali ważne i frapujące ich pytania na temat wysokich kar za nadprodukcję mleka, ograniczenia efektów suszy, ASF, spadku cen żywca w skupie, biurokracji w całym sektorze rolniczym, niezrozumiałych przepisów oraz zasad ubezpieczeń rolników i członków ich rodzin. Wszyscy doszli do wniosku, że największym problemem jest zawiłość i niejasność przepisów.

Aktywny udział w dyskusji brał Stanisław Żochowski – hodowca bydła mlecznego, zdobywca III miejsca w Polsce za największe dostawy mleka w roku 2014/2015.

Dr hab. prof. nzw. Piotr Banaszuk z Politechniki Białostockiej przedstawił nowoczesną metodę gospodarowania, a mianowicie uprawy współrzędne jako sposób na darmowe paliwo.

Konferencje w Zambrowie i Kolnie cieszyły się również wysoką frekwencją właścicieli gospodarstw rolnych. Dotyczyły m.in. nawożenia roślin, ekonomiki produkcji mleka, nowoczesnych rozwiązań technologicznych oraz stosowania maszyn rolniczych w gospodarstwie.

Marek Wysocki z LUVENY S.A. w interesujący sposób wytłumaczył jaki wpływ na pobieranie makroskładników z nawozów wieloskładnikowych ma uregulowane ph gleby.

Ciekawe, innowacyjne i godne polecenia rozwiązania technologiczne maszyn rolniczych: wozów paszowych, rozrzutników obornika, przyczep skorupowych, ścielarek do słomy z zaangażowaniem przedstawił Krystian Jopek – kierownik działu maszynowego w A-LIMA- BIS sp. z o.o.

– Szansą na wzrost wyników produkcyjnych w hodowli zwierząt jest genetyczne doskonalenie stada – mówił Szymon Bugaj – specjalista ds. hodowli i marketingu z Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Poznaniu. Precyzyjnie wyjaśnił na czym polega selekcja bydła w oparciu o ocenę genomową, a następnie zaprezentował ofertę nasienia buhajów ocenionych genomowo oraz konwencjonalnie, należących do WCHiRZ w Poznaniu.

Gość specjalny konferencji, Zenon Mazurek, jeden z najlepszych hodowców w kraju, na przykładzie własnego stada i wieloletniej praktyki, opowiedział o sposobach poprawienia ekonomiki produkcji mleka w dobie kryzysu. Jego wypowiedzi poparte doświadczeniem wzbudziły w hodowcach wiele emocji i nasuwały pytania, na które chętnie udzielał odpowiedzi.

Rolnicy cenią sobie te spotkania. Wiedzą, że tu otrzymają informacje, np. o ochronie przed oszustami, o ubezpieczeniach KRUS, itp. Dzięki tej wiedzy stają się bardziej przygotowani do rozwoju swoich gospodarstw. Szkolenia te są również doskonałą okazją do integracji i wymiany doświadczeń.

Na wszystkich konferencjach wśród uczestników zostały rozlosowane atrakcyjne nagrody.

Organizatorzy i uczestnicy doszli do wniosku, że nieodzowne są kolejne spotkania z przedstawicielami urzędów wojewódzkich, administracji i instytucji rolniczych szczebla centralnego jak i lokalnego.

– Na nasze konferencje i szkolenia tłumnie przybywają rolnicy z całego Podlasia, bo wiedzą, że tu otrzymają odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Świadczy to o tym, że tego typu działania są potrzebne, wręcz nieodzowne i my będziemy je nadal organizować, bo i mysz i król żyje z rolnika, a znaków zapytania jest jeszcze dużo – podsumował organizator – Andrzej Remisiewicz, właściciel firmy TRANS-ROL.

Pożegnanie F&N Agro – Powitanie Nufarm

F&N Agro stała się częścią koncernu Nufarm i jednocześnie zmieniła nazwę na Nufarm Polska. Spółka F&N Agro Polska działała na rynku od 2003 r. Zajmowała się sprzedażą produktów Nufarm i FMC Corporation. Po latach współpracy, w 2015 roku oba koncerny podjęły decyzję o zakończeniu joint venture. Koncern Nufarm nabył wszystkie udziały w spółce i zmienił nazwę firmy na Nufarm Polska.

Konsolidacja Nufarm dotyczy całej Europy. Schemat organizacyjny Nufarm w Polsce jest dość standardowy układający się poziomami. Na najwyższym poziomie jest dyrektor zarządzający dr Manfred Weiser. Potem kolejno dyrektor finansowy, dział rejestracji, dział sprzedaży oraz dział marketingu. W związku ze zmianami, Nufarm nie będzie dystrybuować produktów firmy FMC, m.in. preparatu Fury. Produkty wycofane z oferty zostaną zastąpione nowymi.

Firma Nufarm powstała w1957roku w Australii. Posiada zakłady produkcyjne i sieć sprzedaży w 110 krajach na rynkach Nowej Zelandii, Azji, obu Ameryk, Azji i w Europie: w Wielkiej Brytanii, we Francji i w Austrii, a jej roczny przychód to 1,8 mld euro. Ma zarejestrowanych ponad 3800 produktów i 270 składników aktywnych. Największym udziałowcem Nufarm 23% udziałów, jest japońska firma Sumitomo. która posiada własne centra badań i rozwoju, opracowuje własne produkty, a Nufarm jako prtner rozprowadza je po całym świecie.

– Polska jest ważnym elementem w systemie światowej produkcji żywności, ma ogromny potencjał i możliwości i właśnie dlatego Polska jest jednym z tych krajów, na których chcemy się skupić w sposób szczególny. Oceniamy, że wartość tego rynku wzrośnie dwukrotnie. Teraz chcemy skoncentrować się na zbożach, kukurydzy i ziemniakach. Podstawę działalności firmy stanowią herbicydy. Koncentrujemy się również na fungicydach, insektycydach, regulatorach wzrostu i preparatach do traktowania po zbiorze – powiedział podczas konferencji prasowej Hugo Schweers, dyrektor generalny Nufarm na Europę, Bliski Wschód i Afrykę.

Nasza pozycja rynkowa jest dobra jeśli chodzi o herbicydy i regulatory wzrostu na zboża oraz herbicydy na kukurydzę. Natomiast w Polsce przez następne 3–4 lata będzie się rozwijał segment fungicydów na zboża i regulatorów wzrostu zbóż. Planujemy wprowadzać 4–5 produktów rocznie, co pozwoli nam uzyskać 5% udziału w rynku. Planujemy również dalszy rozwój sprzedaży nasion kukurydzy i rzepaku. Będziemy również rozijać segment nawozów dolistnych – dodał dr Manfred Weiser, dyrektor generalny Nufarm Polska Sp. z o.o.

W niedługim czasie Nufarm zamierza zarejestrować w Polsce dwa herbicydy (dla zbóż i rzepaku), regurator wzrostu – CCC i trineksapaku etylu jako dwupak oraz insektycyd granulowany doglebowy.

Posiada też w swojej ofercie odmiany rzepaku, słonecznika i sorgo.

Nufarm jest notowany na Giełdzie Papierów Wartościowych w Australii (symbol NUF), a jego siedziba mieści się w Melbourne. Zatrudnia 3400 osób. Do reputacji firmy przyczyniają się dobre jakościowo produkty, innowacyjność i świetnie zorganizowana sieć sprzedaży.

Sposób na wiosenne roztopy

Zima w tym roku zagościła ze swoją staropolską urodą – ze śniegiem i mrozem. Najbardziej cieszyły się z tego faktu dzieci, które w zeszłym roku nie miały okazji pojeździć na sankach. Mniej zadowoleni byli jednak rolnicy, dla których „niezwykła" pogoda zimowa oznacza często gorsze plony. W tym roku sezon rolniczy zapowiada się dobrze – jest zima, będzie wilgoć, tak potrzebna glebie. Ale koniec zimy to roztopy i zalane pola, błoto na drogach i ogólnie rzecz ujmując, pełna niespodzianek wiosna. Na szczęście można sobie już dzisiaj z niektórymi kaprysami przyrody radzić, ale trzeba się tu przyjrzeć na nowo kondycji naszych cieków wodnych.

W Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu naukowcy pracują nad nowymi rozwiązaniami maszyn, które mają usprawnić technologie renowacji cieków wodnych. Projekt badawczo-rozwojowy w ramach POIG, pt. „Technologia i nowej generacji urządzenie wielozadaniowe do regeneracyjnego kształtowania otwartych cieków wodnych", nad którym poznańscy naukowcy pracowali przez ponad 5 lat, właśnie się zakończył (http://www.pimr.poznan.pl/melioracje/). Opracowano w ramach tego projektu wiele ciekawych i ambitnych rozwiązań technologicznych. Dzisiaj przyjrzymy się tym, które dotyczą odmulania rowów i kanałów melioracyjnych.

Świder do przepustów. Fot. PIMR

Maszyna wielozadaniowa z odmularką odśrodkową i kosiarkami bijakowymi. Fot. PIMR

Efektem realizacji projektu jest przede wszystkim maszyna wielozadaniowa do renowacji cieków wodnych. Wielozadaniowa, bo można za jej pomocą nie tylko odmulać cieki wodne, ale i wykaszać trawy i trzciny oraz karczować krzewy i podcinać gałęzie drzew. Maszyna porusza się wewnątrz cieku wodnego, gdzie opiera się na dnie na centralnej gąsienicy, a równowagę zapewniają dwa ramiona podporowe, których koła toczą się po skarpach bocznych albo nabrzeżu kanału melioracyjnego. Maszyna jest bardzo zaawansowana technologicz-

nie i jej konstrukcja wyprzedza o wiele lat aktualnie stosowane maszyny do renowacji cieków wodnych. Na bazie tego pierwowzoru maszyny technologicznej już powstają kolejne, prostsze i tańsze warianty.

Projekt pozwolił się też przyjrzeć technologiom odmulania cieków wodnych i dostępnym do tego celu maszynom. Jako wyposażenie do odmulania opracowano zupełnie nowe, innowacyjne odmularki ślimakowe. Jedna z nich, tzw. odmularka ślimakowa, jest przeznaczona do skrawania skarp i wygarniania namułu dennego. Druga, to tzw. świder do przepustów drogowych, czyli odmularka, której zadaniem jest przywracanie drożności przepustów drogowych, wdrażana obecnie do produkcji, na licencji PIMR, przez Małopolską Wytwórnię Maszyn Brzesko Sp. z o. o. (www.mwmbrzesko.com). Oprócz nich, na maszynie wielozadaniowej można stosować także znane na rynku maszyny do odmulania i odbudowywania rowów, działające na zasadzie szybko obrotowego freza tarczowego. Można je znaleźć również w ofercie polskich producentów maszyn.

Odmulanie odmularką ślimakową. Fot. PIMR

Maszyny, o których mowa, nadają się również do stosowania na koparkach budowlanych i traktorach rolniczych z bocznym manipulatorem hydraulicznym. Wymagane jest ich zasilanie hydrauliczne, ponieważ wszystkie są maszynami typu aktywnego, z własnym silnikiem hydraulicznym. Pracują przy ciśnieniach 210 bar i przepływie oleju hydraulicznego 60-100 l/min, zależnie od narzędzia.

dr inż. Janusz Rutkowski
Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu

Złote Medale POLAGRA-PREMIERY 2016

Do konkursu o Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich startuje kilkaset produktów. Jednak tylko te z nich, które spełnią regulaminowe kryteria i zyskają pozytywne rekomendacje profesjonalnego jury, są innowacyjne i wytworzone w oparciu o najwyższej klasy technologie, otrzymują to prestiżowe wyróżnienie.

Laureaci

Fendt 1000 Vario – AGCO, **Prasa zwijająca IMPRESS** – Alois Poettinger , **Zgrabiarka 2-karuzelowa** TANGO 730 – SaMASZ Sp. z o.o., **Wieloczynnościowy agregat do sadzenia ziemniaków** – P.P.U.H AKPIL Kazimierz Anioł, **IDTA – asymetryczny dwustrumieniowy rozpylacz eżektorowy –** LECHLER, **Rozsiewacz nawozów Amazone ZA- V** – AMAZONE, **Siewnik MS8230 Matermacc** – MATERMACC, **Przyczepa zbierająca z czujnikiem NIR** – System SCHUITEMAKER MACHINES BV, **SonoFarm Mini** – DRAMIŃSKI, **Przyczepiany siewnik do siewu uproszczonego KUHN ESPRO** – KUHN, **Dynamiczny system ważenia – JOSKIN DYNA – PILOT –** JOSKIN POLSKA, **Ciągnik T7315 Heavy Duty** – New Holland, **STONEBEAR 260** – KONGSKILDE, **MZURI Pro-Til** – Mzuri, **Ciągniki VALTRA serii N – model N154 EcoPower** – VALTRA, **Wał uprawowy składany hydraulicznie TYTAN 600** – EXPOM, **Kombajn zbożowy S680i z systemem Integrated Combine Adjustment 2 (ICA2) oraz z systemem Active Yield –** John Deere, **Sieczkarnie John Deere serii 8000 z systemami Proc-Cut oraz Synchronizacji Aktywnej Kontroli Załadunku** – John Deere, **Ciągnik 9620X** – John Deere, **Pług dłutowy Terraland TN PROFI 3000+Ferti Box** – BEDNAR FMT, **Opryskiwacz VEGA 12 –** LEMKEN, **Prasa KRONE BIG PACK 129 HDP II** – Krone, **Ładowarka teleskopowa MANITOU MVT 730** – MANITOU

Pszenżyto ozime ROTONDO, pszenica ozima HONDIA, żyto ozime mieszańcowe TUR – Danko HR; **owies zwyczajny HARNAŚ, pszenica zwyczajna jara HARENDA** – Małopolska Hodowla Roślin; **łubin wąskolistny TANGO** – Poznańska Hodowla Roślin; **pszenica ozima typu orkisz ROKOSZ, żyto populacyjne HORYZO, odmiana mieszańcowa kukurydzy ROSOMAK** – Hodowla Roślin Strzelce Grupa IHAR; **ziemniak TAJFUN** – Pomorsko Mazurska Hodowla Ziemniaka; **Pomidor ANTARES F1** – Krakowska Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze POLAN; **Pomidor CHROBRY F1** – PlantiCo Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze Zielonki; **Marchew ALFA F1** – SPÓJNIA Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze

Rozsiewacz AMAZONE na medal

Złoty Medalista, AMAZONE ZA-V jest wysokowydajnym rozsiewaczem nawozów przeznaczonym do pracy z wyjątkowo wysokimi prędkościami roboczymi sięgającymi do 30 km/h. Komunikacja ISOBUS, technika ważenia i wiele innych innowacji czynią go jednym z najnowocześniejszych w swojej klasie. Przepustowości do 6,4 kg/s oraz maksymalna szerokość robocza 36 m pozwalają uzyskiwać wydajności powierzchniowe do 33 ha/h. Zawieszany rozsiewacz ZA-V wyróżnia stabilna rama i korzystna pozycja punktu ciężkości. Solidny, tłoczony zbiornik wykonany z jednego kawałka materiału pozwala na optymalne zsuwanie się nawozu. Dla bezpiecznego rozsiewu granicznego, krawędziowego i przy rowach można wyposażyć ZA-V w uchylny zestaw do rozsiewu granicznego Limiter V+.

Przy pięciu typach serii ZA-V można poprzez zastosowanie nadstawek dodatkowo zwiększyć pojemności zbiorników od 1700l do 4200l. Sprawia to, że przy zwiększającej się powierzchni gospodarstw rolnych oraz większych ciągnikach pielęgnacyjnych maszyny mogą przewozić jednorazowo więcej nawozu. Dodatkowe pojemności wynoszą 600 l przy typach ZA-V 1700 oraz 2000 względnie 800 l przy maszynach typu ZA-V 2200. 2700 i 3200. Na nadstawkach można montować również zwijane plandeki.

Młodzi i zdolni z Polski

Grupa młodych, polskich rolników, członków Związku Zawodowego Centrum Narodowe Młodych Rolników, w poszukiwaniu przyszłościowych koncepcji, aby prawidłowo ukierunkować rozwój swoich gospodarstw na kolejne lata, pojechała do Hanoweru na zaproszenie Niemieckiego Związku Młodych Rolników oraz CEJA.

Agritechnika jest siłą napędową innowacji i źródłem inspiracji dla rolnictwa na całym świecie. Targi zgromadziły 2800 wystawców z 52 krajów. Dla przemysłu maszyn rolniczych Agritechnica jest najważniejszą platformą do wprowadzania nowych maszyn i narzędzi. Producenci maszyn rolniczych prezentują tam swoje najnowsze rozwiązania dla współczesnych praktyków rolnych. Podczas targów, które odwiedziło około 450 tys. osób, jak co roku rozstrzygnięto ważny konkurs: *Tractor of the Year 2016*, w którym aż trzy nagrody powędrowały do koncernu AGCO. W kategorii ciągnik polowy zwyciężył Fendt 1050 Vario, w kategorii stylistyka – Valtra N174 V, natomiast w kategorii ciągnik specjalistyczny – Same Frutteto S90.3 ActivDrive. Najlepszym ciągnikiem użytkowym wybrano Massey Ferguson 5713 SL.

W Hanowerze nie zabrakło również polskich firm. Stoiska rodzimych producentów m.in.

URSUS-A i SAMASZ-U przeżywały duże oblężenie. A to oznacza, że polskie firmy postrzegane są jako producenci dobrej jakości maszyn na rynku europejskim.

W czasie konferencji organizowanej przez CEJA i Niemiecki Związek Młodych Rolników (BDL) polscy delegaci wspólnie omawiali szanse jakie oferuje

sektor dla młodych producentów rolnych oraz sposoby zarządzania gospodarstwem w ujęciu globalnym.

Młodzi rolnicy odwiedzili też dwa niemieckie gospodarstwa rolne. Jedno nastawione na produkcję mleka, drugie na produkcję roślinną. Bardzo frapujące dla nich okazało się użytkowanie zaawansowanej, nowej technologii, m.in GPS w codziennych obowiązkach w gospodarstwie.

Uczestnictwo tak licznej grupy przedstawicieli rolników ze ZZCNMR w prestiżowej wystawie w Hanowerze, Młodzi wrócili do Polski z pamiątkowymi fotografiami, nową wiedzą i zapałem do pracy w swoich gospodarstwach. Chcą sprostać i stawić czoła stojącym przed nimi wyzwaniom i wymaganiom.

Gazy zwierząt źródłem paliwa

Argentyński zespół naukowców znalazł niesamowity sposób, aby przetwarzać gaz wytwarzany przez krowi układ pokarmowy na paliwo do każdego rodzaju transportu.

Według naukowców innowacja pomoże ludzkości w rozwiązaniu problemu emisji gazów cieplarnianych, które uważa się za przyczynę globalnego ocieplenia. Uczeni znaleźli sposób, aby oddzielić metan z krowich, śmierdzących gazów, które mogą być używane jako paliwo do samochodów i innych urządzeń.

Pracownicy z Narodowego Instytutu Technologii Rolniczych w Argentynie (INTA) stworzyli specjalną aparaturę, składającą się z systemu zaworów i pomp w zakresie gromadzenia i przetwarzania gazu pochodzącego od krów.

Istotą tej innowacji jest opracowanie specjalnego zbiornika, w którym gromadzone są gazy powstające w żołądku przeżuwacza podczas trawienia. Z gazów, uwalnianych na skutek odbijania, odseparowywany jest metan. Gaz ten, jako podstawowy składnik gazu ziemnego, jest stosowany jako paliwo w różnego rodzaju pojazdach, np. w samochodach.

Po kompresji otrzymujemy ten sam gaz – powiedział Guillermo Berra, szef zespołu badawczego, specjalizujący się w fizjologii zwierząt. – Jako źródło energii nie jest to bardzo praktyczne w tej chwili, ale jeśli spojrzeć w najbliższą przyszłość, na przykład w 2050 rok, kiedy paliwa będzie brakować, może być świetną alternatywą.

Każde stado bydła może produkować 250 do 300 litrów czystego metanu dziennie, co jest wystarczające, aby zapewnić odpowiednią ilość energii, np. w lodówce przez 24 godziny.

Zdaniem Argentyńczyków bydło w ich kraju odpowiada za uwalnianie około 30% całkowitej emisji gazów cieplarnianych. Metan ma większy wpływ na środowisko niż dwutlenek węgla. – Nasza technologia przyczyni się do złagodzenia tych skutków – powiedział Berra.

Źródło: zmianynaziemi.pl

Działania na rynku trzody chlewnej

Trudna sytuacja na rynku trzody chlewnej wymaga pilnych działań bieżących oraz długofalowych.

W związku z informacjami od producentów trzody chlewnej o niskich cenach skupu, przy jednoczesnym dużym imporcie mięsa wieprzowego na nasz rynek, płaceniu wyższych cen dostawcom zagranicznym oraz niższej jakości sprowadzanego surowca, skierowane zostało pismo do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o zbadanie tych zarzutów i sprawdzenie czy nie zostały naruszone warunki konkurencji i czy nie nastąpiła zmowa cenowa.

Odpowiednie służby inspekcyjne mają też zweryfikować informacje o gorszej jakości sprowadzanego surowca.

Do unijnego komisarza Phila Hogana skierowane zostało pismo, w którym minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel podnosi kwestię stabilizacji na rynku wieprzowiny.

Komisja Europejska podjęła decyzję o uruchomieniu dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny.

W opinii strony polskiej niezbędne jest aktywowanie refundacji wywozowych do mięsa wieprzowego. Minister zwraca uwagę, że rozdysponowanie mięsa zgromadzonego w wyniku dopłat do prywatnego przechowywania powinno nastąpić z wyłączeniem rynku unijnego, gdyż w innym przypadku problem nie zostanie rozwiązany, a jedynie przesunięty w czasie.

Kolejne działania dotyczą:

1. Zwiększenia nadzoru w zakresie kontroli jakości produktów pochodzenia zwierzęcego.
2. Zintentysyfikowania rozmów nt. dostępu do rynków zbytu i znoszenia barier weterynaryjno-sanitarnych dla wieprzowiny m.in. na rynkach: japońskim, południowokoreańskim i chińskim.
3. Wsparcia producentów wieprzowiny w ramach pomocy bezpośredniej.
4. Zminimalizowania skutków ASF dla producentów trzody chlewnej.
5. Przygotowania propozycji dotyczących rynków rolnych, w tym wieprzowiny, które będą przedstawione podczas przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej.
6. Poprawa efektywności wykorzystania funduszu promocji.

Program odbudowy pogłowia trzody chlewnej:

1. Rozwój stad zarodowych oraz wsparcie zakupu materiału genetycznego (dofinansowanie programu hodowlanego dla instytutów, np. Instytutu Zootechniki, które powinny odsprzedawać materiał po preferencyjnych cenach).
2. Uproszczenie zasad pozyskania wsparcia inwestycyjnego w ramach PROW.
3. Powiązanie wsparcia PROW z dofinansowaniem ze środków krajowych inwestycji towarzyszących, np. biogazownie z NFOŚIGW.
4. Utworzenie funduszu stabilizacji dochodów dla hodowców trzody chlewnej.
5. Uruchomienie funduszu poręczeniowego (BGK) dla ubojni i przetwórni z kapitałowym udziałem rolników.
6. Uruchomienie funduszu ubezpieczeń wzajemnych w zakresie rekompensat za straty w produkcji rolnej, w tym w chowie trzody chlewnej.
7. Podniesienie jakości doradztwa dla rolników – szeroko zakrojona akcja wyjazdów studyjnych (warsztaty powinny być elementem finansowanym z PROW, ale jednocześnie obowiązkowym przy ubieganiu się o wsparcie inwestycyjne), połączonych z pozyskiwaniem know-how w zakresie nowoczesnych metod hodowli, żywienia i budowy budynków.

Wołowina z mieszańców to przyszłość

Polacy w ślad za mieszkańcami Zachodniej Europy sięgają coraz częściej po wołowinę wyższej jakości. Niestety takiego produktu jest na naszym rynku zbyt mało. Zaspokojenie tego popytu jest szansą dla producentów mleka, na przebranżowienie, bądź dywersyfikację przychodów.

Według danych GUS, w Polsce utrzymywane jest niemal 6 mln sztuk bydła, z czego krowy stanowią ponad 2,4 mln. Dominują zwierzęta w typie mlecznym z przeważającą rolą rasy HF (ok. 95 % pogłowia). Dlatego większość wołowiny znajdującej się na naszym rynku pochodzi z opasów oraz wybrakowanych krów, których przodkowie nie byli selekcjonowani pod kątem jakości mięsa. Powoduje to problem dla sektora wołowiny, ponieważ niemalże gwarancją otrzymania wysokojakościowego mięsa jest prowadzenie produkcji w oparciu o wyspecjalizowane rasy mięsne.

Zbyt niskie pogłowie

Pod oceną Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego znajduje się niecałe 20 tys. krów ras mięsnych. Porównując tę liczbę z całkowitą populacją krów w naszym kraju, dostrzegamy skalę problemu. Jak przewidują eksperci, pogłowie czysto rasowego bydła mięsnego w Polsce będzie wzrastać powoli. Jest to spowodowane m.in. wysoką ceną zwierząt importowanych oraz możliwościami reprodukcyjnymi bydła. Chcąc uzyskać wysokojakościowy materiał opasowy, który nasyciłby popyt, należy wykorzystać krowy mleczne. Mogą być kryte buhajami wyspecjalizowanych ras mięsnych, dzięki czemu otrzymujemy cielęta – krzyżówki. Jak pokazuje praktyka, młode zwierzęta pochodzące z krzyżowania są bardzo dobrym materiałem opasowym.

Jest zapotrzebowanie

Polacy spożywają bardzo mało wołowiny. Jest to poniżej 2 kg na osobę rocznie. Taki wynik wygląda mizernie w porównaniu do średniej unijnej wynoszącej ok. 15 kg per capita. Jednak widać już pozytywne zmiany w nawykach żywieniowych mieszkańców Polski. Coraz chętniej sięgamy bowiem po wołowinę wyższej jakości. Stało się to za przyczyną zwiększonej promocji mięsa wołowego. Liczne programy kulinarne nie tylko pozwalają pokazać metodę przygotowania wołowiny, ale również prezentują ją konsumentom jako bardzo atrakcyjny produkt. Ponadto w ostatnich kilku latach obserwujemy znaczący wzrost liczby restauracji posiadających w menu głównie wołowinę. Rosnąca liczba „Burgerowni" oraz „Steakhouse'ów" przyczynia się do promocji i popularyzacji wołowiny wysokiej jakości – mówi Grzegorz Pogorzelski, doktorant Wydziału Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji, w Samodzielnym Zakładzie Techniki w Żywieniu, SGGW.

Niełatwe czasy dla mleczarzy

Rok 2015 z pewnością zapamiętamy jako jeden z najtrudniejszych dla producentów mleka. Złożyło się na to kilka czynników: kary za nadprodukcję, niskie ceny płacone za mleko w skupie i susza, która ograniczyła zbiory pasz objętościowych w większej części kraju. Konsekwencje za przekroczenie limitów produkcyjnych dotknęły ponad 63 tys. gospodarstw. Każde z nich musi zapłacić ok. 90 gr za każdy nadplanowy kg wyprodukowanego surowca. W niektórych wypadkach kwoty idą w dziesiątki, a nawet setki tysięcy złotych. Dodatkowe straty są

bardzo odczuwalne z racji znacznych obniżek cen mleka, jakie miały miejsce w ubiegłym roku. Wiele gospodarstw ma problem z płynnością finansową, a susza pogorszyła sytuację.

Szukanie alternatyw

Z powodu trudnej sytuacji, rolnicy zajmujący się produkcją mleka szukają alternatywnych źródeł dochodu. Jednym ze sposobów zdobycia dodatkowych pieniędzy jest sprzedaż cieląt na opas. Jednak czysto rasowy materiał typu mlecznego, nie jest zbyt preferowany przez producentów żywca.

- Obecnie obserwujemy ogromny niedobór dobrej jakości cieląt. Dużą część rynku stanowią cielęta pochodzące z gospodarstw zajmujących się produkcją mleka- siłą rzeczy są to czysto rasowe pHF. Cielęta te, w związku z tym, że jestem producentem żywca wołowego nie są w kręgu mojego zainteresowania. Niestety, cieląt czysto rasowych mięsnych oraz tych pochodzących z krzyżowania jest na polskim rynku niewiele – stwierdza Tomasz Rasiński, specjalizujący się w opasie bydła.

Cielęta krzyżówkowe posiadają wysoki potencjał opasowy. Sprawdzają się nawet w bardzo wymagającej produkcji żywca certyfikowanego. – W gospodarstwie produkuję żywiec w systemie jakości QMP. Aby sprostać wymaganiom certyfikacji, muszę sprzedawać opasy, które w ocenie poubojowej EUROP muszą być co najmniej w klasie O+. Ważna jest również zdolność do szybkich przyrostów, ponieważ odstawiane zwierzęta nie mogą być starsze niż 24 miesiące w przypadku jałowic i wolców oraz 16 miesięcy w przypadku buhajów. Cielęta pochodzące z krzyżowania krów pHF z buhajami wyspecjalizowanych ras mięsnych z łatwością są zdolne podołać takim wymaganiom – kontynuuje Tomasz Rasiński, producent żywca.

Odpowiedni dobór buhajów

Z rozmów z zaprzyjaźnionymi hodowcami bydła mlecznego wynika, że niechęć do stosowania krycia krów buhajami ras mięsnych, wynika między innymi z obawy przed trudnymi wycieleniami. Myślę, że odpowiednio prowadzone doradztwo przez firmy zajmujące się dystrybucją nasienia, informowanie o tym, jak dobrać odpowiedniego buhaja dla pierwiastki, a jakiego dla wieloródki mogłoby zmienić tę sytuację – dodaje Tomasz Rasiński.

Tomasz Rasiński, hodowca bydła opasowego spod Nasielska w woj. mazowieckim

– Aby produkcja żywca wołowego, prowadzona w oparciu o materiał krzyżówkowy była opłacalna, należy świadomie dobierać komponent ojcowski do indywidualnych warunków. Ważne jest m.in. aby znać możliwości własnego gospodarstwa, zarówno pod względem bazy paszowej jak i warunków utrzymania. Jeśli posiadamy zaplecze pozwalające na żywienie oraz utrzymanie opasów w intensywnej formie utrzymania, to w kręgu naszych zainteresowań powinny znaleźć się buhaje takich ras jak: charolaise, simental mięsny, belgijska biało-błękitna, blonde d'Aquitaine, marchigiana oraz limousine" informuje Bukaciarnia.pl. Wykorzystanie komponentu ojcowskiego pochodzącego z tych ras spowoduje, że cielęta będą miały wysoki potencjał opasowy. Należy jednak pamiętać o odpowiednim doborze samic do takiego krzyżowania. Jak twierdzą specjaliści, buhajami wyżej wymienionych ras nie należy zacielać jałówek. Krowy kierowane do inseminacji buhajami tych ras powinny posiadać duży kaliber ciała oraz nie mogą mieć w przeszłości problemów związanych z porodem. Jeśli warunki naszego gospodarstwa skłaniają nas ku wyborze ekstensywnego sposobu opasu, powinniśmy zdecydować się na użycie buhajów ras: angus oraz hereford, jako komponentu ojcowskiego. Rasy te charakteryzują się wolniejszym tempem przyrostu, są więc najczęściej stosowne w opasie do niższej masy. Ich zaletą jest dobre wykorzystanie pasz objętościowych, nawet tych niższej wartości pokarmowej. Dodatkowym atutem korzystania z tych ras jako komponentu ojcowskiego jest możliwość krycia jałówek oraz krów o mniejszym kalibrze.

Podsumowanie

Polscy hodowcy bydła mlecznego mają możliwość „upieczenia dwóch pieczeni na jednym ogniu". Wspólnym rozwiązaniem trudnej sytuacji rolników produkujących mleko oraz niedoboru na naszym rynku wołowiny wysokiej jakości może być krycie HFek buhajami wyspecjalizowanych ras mięsnych. Cielęta uzyskiwane za pomocą takiego krzyżowania mogą być sprzedawane rolnikom produkującym żywiec wołowy i stanowić dodatkowe źródło dochodu. Mogą również być opasane w gospodarstwie, co pozwoli na dywersyfikację dochodów i jest ważne w niestabilnej sytuacji na rynku mleka.

mgr inż. Łukasz Głuchowski
inż. Monika Przeworska

Potrzeby sektora wołowiny

Organizatorem drugiej edycji Forum Sektora Wołowiny było Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego, organizacji aktywnie działającej na arenie krajowej i międzynarodowej na rzecz sektora, integrując przy tym wszystkie ogniwa łańcucha produkcji.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich ogniw łańcucha produkcji – hodowcy, zakłady ubojowe i przetwórcze, handel, HoReCa, przedstawiciele świata nauki oraz polskiej i unijnej administracji. Nie zabrakło również międzynarodowych ekspertów, którzy dzielili się swoimi doświadczeniami związanymi z organizacją rynku wołowiny.

– Forum Sektora Wołowiny ma na celu integrację całej branży i wytworzenie wspólnej strategii rozwoju. Obecna sytuacja rynkowa jest dość trudna. Ceny uzyskiwane przez hodowców są o ok. 20% niższe od średniej unijnej. Brakuje standaryzacji jakościowej mięsa, a spożycie wołowiny w Polsce jest niskie. Mimo, iż tendencja spadkowa wyhamowała, konsumpcja tego mięsa – 1,7 kg/osobę, jest wciąż na zastraszającym poziomie. W związku z tym 90% całej produkcji trafia na eksport – głównie do Niemiec, Holandii, Włoch czy Hiszpanii. Z pewnością przyszłościowymi kierunkami eksportowymi dla polskiej wołowiny będą kraje azjatyckie i arabskie. Sektor wciąż czeka dużo pracy w zakresie budowania silnej marki polskiej wołowiny – poinformował organizator Forum, prezes PZPBM Jerzy Wierzbicki.

Prof. Agnieszka Wierzbicka ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz Rod Polkinghorne podkreślili zalety zakończonego niedawno projektu ProOptiBeef realizowanego przez konsorcjum SGGW, UWM w Olsztynie i PZPBM. Australijski ekspert podkreślił, że jego kraj również przechodził kryzys związany z drastycznie niskim spożyciem wołowiny. Najlepszym rozwiązaniem tego typu sytuacji jest spełnienie oczekiwań konsumentów co do wysokiej jakości, kruchości, wyglądu oraz smaku i zapachu mięsa, przy możliwie preferencyjnej cenie i przede wszystkim łatwego w obróbce i powtarzalnego. Osiągnięcie takich cech mięsa wołowego umożliwiają właśnie rozwiązania i standardy opracowane w projekcie ProOptiBeef.

Zmiana profilu produkcji

Dużo uwagi podczas tegorocznego Forum poświęcono reformie rynku mleka i jej następstwom dla produkcji bydła mięsnego. Eksperci wielokrotnie potwierdzali, że z rynku będą wypadać małe nierentowne gospodarstwa mleczne. Wiedza i doświadczenie hodowców bydła mlecznego może stanowić doskonałą podstawę do zmiany profilu produkcji na opas bydła mięsnego. Dodatkowo uwarunkowania środowiskowe Polski sprzyjają tego typu hodowli. Według przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa oraz doradztwa rolniczego, rośnie zainteresowanie szkoleniami związanymi z przekształcaniem produkcji z mlecznej na mięsną. Rolnicy chętnie sięgają po wiedzę z zakresu żywienia, dobrostanu zwierząt, podnoszenia efektywności produkcji.

Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego wraz z przedstawicielami handlu, przemysłu i nauki prowadzi prace nad przetłumaczeniem i wdrożeniem do polskich realiów normy UNECE – standardu rozbioru tusz i elementów

prof. Agnieszka Wierzbicka

prezes PZPBM, Jerzy Wierzbicki

wołowych. Uczestnicy Forum podkreślali, że standaryzacja jest kluczowym czynnikiem rozwoju branży i podnoszenia jej konkurencyjności w globalnej konkurencji handlowej.

Ważna promocja

Nie zabrakło tematyki związanej z promocją mięsa wołowego wśród konsumentów krajowych, jak również na rynkach eksportowych. Niestety w Polsce wciąż pokutują stereotypy i błędne opinie na temat mięsa wołowego. Potrzebna jest więc dyskusja na forum ogólnokrajowym oparta na merytorycznych argumentach i liczne działania edukacyjne.

Wciąż także potrzebna jest promocja na rynkach zagranicznych, szczególnie krajów trzecich. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Gospodarki czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych i podległe im instytucje muszą prowadzić spójne działania. W strategii promocyjnej sektora rolno-spożywczego na najbliższe lata dominuje 13 rynków krajów trzecich, na których polskie produkty mają zaistnieć w dużo większym niż dotychczas stopniu.

Wnioski płynące z licznych rozmów i dyskusji przeprowadzonych podczas Forum zostaną zebrane i opracowane jako podstawa do stworzenia spójnej strategii rozwoju sektora wołowiny na najbliższe lata.

Główny wniosek płynący z II Forum Sektora Wołowiny – Sektor wołowiny potrzebuje kompleksowej strategii rozwoju związanej z jakością i standaryzacją mięsa, zagospodarowaniem produkcji na rynku krajowym i rynkach eksportowych, budowaniem marki polskiej wołowiny. Taki dokument należałoby opracować i wdrożyć przez wszystkie ogniwa łańcucha produkcji, a przede wszystkim powinien być połączeniem nauki z praktyką.

Agroprzedsiębiorca RP 2015

Najlepsi rolnicy, przedsiębiorcy i przedstawiciele sektora pracującego na rzecz rolnictwa i agrobiznesu po raz 25 zostali uhonorowani oficerskimi szablami, buzdyganami i okolicznościowymi dyplomami. W jubileuszowej Gali Agroprzedsiębiorca RP 2015 uczestniczył minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel. – Polskie rolnictwo wymaga szczególnej uwagi. Trudna jest sytuacja na wielu rynkach rolnych, a szczególnie rynku mleka i wieprzowiny.

Według szefa resortu rolnictwa głównym celem wszystkich zmian w polityce rolnej państwa musi być poprawa poziomu życia rodzin rolniczych i pozostałych mieszkańców terenów wiejskich. Minister zapowiedział opracowanie „Paktu dla obszarów wiejskich", który w sposób kompleksowy będzie obejmował politykę rozwoju tych terenów z uwzględnieniem wykorzystania środków krajowych, Wspólnej Polityki Rolnej oraz Funduszu Spójności.

Przez 25 lat szablami zostało wyróżnionych 330 agrobizmesenów. Kandydatów do tytułów rekomendują Kapitule Konkursu biznesmeni, parlamentarzyści, przedstawiciele administracji państwowej, organizacje i związki branżowe. Kandydaci muszą posiadać duże doświadczenie w agrobiznesie i mieć wyjątkowe predyspozycje do sprawnego zarządzania reprezentowanym przedsiębiorstwem posiadającym silną pozycję rynkową. Laureatami tegorocznej, 25 już edycji zostali:

- Wybitny Agroprzedsiębiorca RP: Zbigniew Ajchler i Rajmund Gąsiorek
- Wzorowy Agroprzedsiębiorca RP: Hubert Buksowicz, Bogdan Denarski, Janusz Gruszczewski, Arleta Linka, Zbigniew Matkowski, Alicja i Krzysztof Spychalscy, Krystyna i Tadeusz Szepietowscy, Tadeusz Ziółkowski oraz Jan Szkudlarczyk.
- Wybitny Promotor Agrobiznesu RP: prof. Tadeusz Pawłowski
- Zasłużony Promotor Agrobiznesu RP: prof. dr hab. Alojzy Szymański
- Gratulując sukcesów wszystkim laureatom, minister Krzysztof Jurgiel życzył dalszego rozwoju w budowaniu silnej pozycji polskiego agrobiznesu zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.

Amerykański Departament Rolnictwa zatwierdził jabłka GMO

Amerykański Departament Rolnictwa zatwierdził kolejny produkt – zmodyfikowane genetycznie jabłka.

Zbrązowiałe owoce psują się szybciej, przez co nie można dopuszczać ich do sprzedaży, ale biotechnolodzy z firmy Okanagan dokonali „naukowego cudu".

Ich zmodyfikowane genetycznie owoce nie brązowieją, więc wycofanie ich ze sprzedaży nie będzie konieczne gdyż klient nie zorientuje się czy owoc jest świeży, czy nie. Co więcej, w Stanach Zjednoczonych nie trzeba oznaczać żywności GMO, dlatego zmodyfikowane jabłka mogą pojawiać się we wszystkich produktach.

Należy jednak dodać, że najwięksi producenci jabłek wyrazili negatywną opinię na temat tych owoców, a firmy takie jak McDonald's czy Gerber nie mają zamiaru z nich korzystać.

Mrówki-Rolniczki uprawiają ogrody

W Amazonii istnieje gatunek mrówek, którego kolonie składają się wyłącznie z samic.

Materiał genetyczny wszystkich osobników jest taki sam jak DNA królowej. Oznacza to, że każda mrówka jest klonem matki. W tym wypadku pozbycie się samców miało swoje zalety, samice mogą wydawać nawet dwa razy więcej potomstwa.

Najbardziej fascynującą rzeczą u mrówek są ich umiejętności rolnicze. Okazało się, że w stworzonych przez siebie „ogrodach" uprawiają pewien rodzaj grzybów – w celu zapewnienia sobie pożywienia.

Naukowcy opracowali mocno wodoodporny materiał, wzorując się na motylach

Naukowcy odkryli, że krople wody trafiają na powierzchnię równomiernie, a następnie rozkładają się symetrycznie, przez co pozostają w kontakcie z materiałem przez dłuższy czas niż w przypadku kropel, które dotykają nierównomiernej powierzchni. Dlatego naukowcy opracowali nowy materiał z niewielkimi grzbietami, co powoduje, że kropla odbija się od niego o 40% szybciej.

Jak twierdzą autorzy badań, zarówno motyle Morpho jak i Nasturcja Większa, posiadają wiele superhydrofobowych grzbietów lub żył w podobnej skali co opracowany materiał. Jest on najbardziej superhydrofobowy jaki kiedykolwiek powstał.

Według uczonych metoda ta może zostać wykorzystana do produkcji wodoodpornej odzieży, namiotów czy sprzętu sportowego. Może nawet pomóc zapobiec oblodzeniu skrzydeł samolotu. Wzory te mogą być zastosowane w metalach, tkaninach lub w ceramice.

Izrael ogranicza stosowanie antybiotyków w rolnictwie

Izraelskie ministerstwo rolnictwa podjęło zdecydowane kroki w kierunku poprawy jakości żywności. Wprowadzono nowe przepisy – używanie antybiotyków w hodowli zwierząt gospodarskich, drobiu i ryb jest obecnie zakazane. Zakaz obejmuje dwadzieścia antybiotyków wykorzystywanych wcześniej jako stymulatory wzrostu zwierząt. Wyjątkiem są tylko te przypadki, gdy zwierzę musi przyjąć lek z powodu choroby i tylko na receptę za zgodą weterynarza.

Ponadto uznano, że antybiotyki są „niepożądanymi dodatkami w żywności". Służby ministerstwa będą przeprowadzać okresowe kontrole w miejscach produkcji, aby wyeliminować kontrowersyjne produkty z rynku.

www.zmianynaziemi.pl

JĘZYK ANGIELSKI *dla wszystkich*

Snowboarding is a winter sport, which became popular in 1970's and 1980's. It's similar to skiing, but it was inspired by surfing and skateboarding. All you need is snowboard, snow, mountains, goggles, helmet and smile!

Snowboard to sport zimowy, który stał się popularny w 1970 i 1980 roku. Jest podobny do jazdy na nartach, ale został zainspirowany przez surfing i skateboarding. Wszystko czego potrzebujesz to snowboard, śnieg, góry, gogle, kask i uśmiech!

Wybrane słownictwo:
winter sport – sport zimowy
popular – popularny
similar – podobny
skiing – jazda na nartach
inspired – zainspirowany
snow – śnieg
mountains – góry
goggles – gogle
helmet – kask
smile – uśmiech

Biało-kolorowe szaleństwo

Dla fanów białego szaleństwa marka CROPP przedstawia sportowe ubrania z wyrazistymi, przyciągającymi wzrok kolorami.

Profesjonalne kurtki i spodnie na deskę zostały zaprojektowane tak, aby maksymalnie chroniły od mrozu, wiatru i wilgoci, a przy okazji zwracały uwagę w tłumie innych amatorów białego szaleństwa. W tym sezonie projektanci męskiej kolekcji postawili na podstawowe kolory RGB – czerwień, zieleń i błękit, które sprawiają, że snowboarderzy są perfekcyjnie widoczni na stoku. Damska kolekcja to zestawienie kontrastujących ze sobą kolorów – szarości i neonowego różu, zieleni czy żółtego. Oczywiście odzież została wyposażona w mnóstwo praktycznych kieszeni i kieszonek.

W kolekcji znalazły się też ciepłe bluzy z kapturem oraz akcesoria: rękawice, maski snowboardowe oraz czapki, dzięki czemu w salonach CROPP można skompletować pełen rynsztunek snowboardzisty (i snowboardzistki), który nie przejdzie niezauważony na żadnym stoku i w żadną pogodę.

Banan – król owoców egzotycznych

Po jakie owoce najchętniej sięgają dzieci? Odpowiedź jest prosta. Są to najczęściej pyszne, słodkie, mięsiste banany.

My dorośli również chętnie je spożywamy. Zalet mają co niemiara. Zawierają najważniejsze witaminy A, C, E, K i z grupy B. Nie brakuje w nich także błonnika oraz składników mineralnych takich jak magnez, fosfor, wapń. Jednak najwięcej w bananach jest potasu, dlatego też powinny po nie sięgać osoby z nadciśnieniem, bo przy diecie o niskiej zawartości soli idealnie obniżają ciśnienie krwi. W bananach możemy znaleźć sporo żelaza, które pomaga w przypadku niedokrwistości. Z kolei błonnik przywraca normalne funkcjonowanie jelit. Sporządzony koktajl z banana jest jednym z najszybciej działających lekarstw na kaca, uspokaja żołądek i podnosi poziom cukru we krwi. Mogą go spożywać osoby z dolegliwościami żołądkowymi, np. wrzodowymi. Z powodu swojej delikatności i miękkiej konsystencji nie zaszkodzą, a zneutralizują w żołądku nadmiar kwasów i zmniejszą podrażnienia. Banan obniży również temperaturę ciała, jak i ostudzi nasze emocje. Jest sprawdzonym sposobem na biegunkę, zwłaszcza u dzieci. Podjadanie bananów pomaga również na zgagę i poranne mdłości. Regularne spożywanie tych wspaniałych owoców zbawiennie wpływa zarówno na nasze zdrowie fizyczne, jak i psychiczne.

Banany mogą zmniejszyć ryzyko rozwoju nowotworów. Są doskonałymi antydepresantami. Jeden średniej wielkości banan zawiera 22% zalecanego dziennego spożycia (ZDS) witaminy B6, która pomaga w regulacji poziomu serotoniny. Ponadto banany zawierają małe ilości aminokwasu zwanego tryptofanem, który uspokaja, poprawia nastrój i sprawia, że jesteśmy szczęśliwsi. Owoc ten może zaradzić bezsenności. Z tego wynika, iż dzienne spożywanie jednego banana może pomóc w zwalczaniu depresji.

Skórkę od banana można stosować przy ukąszeniach przez komara oraz na kurzajki. Wystarczy potrzeć jej wewnętrzną stroną ugryzione lub zainfekowane miejsce. Doskonale też wybiela zęby i czyści meble.

Nasze przepisy na pyszne desery:

SZEJK BANANOWY

2 BANANY, SZKLANKA MLEKA, 3 SUSZONE DAKTYLE, 1/4 LASKI WANILII.

Wlej do blendera mleko, wrzuć pokrojone banany, daktyle i wanilię. Wszystko razem zmiksuj.

Przelej szejka do szklanek i od razu podawaj. Możesz dodać do niego inny tropikalny owoc, aby szejk zmienił smak na bardziej egzotyczny!

LODY BANANOWE Z MIGDAŁAMI

NA 2 PORCJE: 4 DOJRZAŁE BANANY WCZEŚNIEJ TRZYMANE PRZYNAJMNIEJ 6 GODZIN W ZAMRAŻALNIKU, 1/4 SZKLANKI MIGDAŁÓW, 12-16 DAKTYLI, 1/2 SZKLANKI NIESŁODZONEGO MLEKA MIGDAŁOWEGO LUB SŁODKIEJ 30% ŚMIETANY, 1/2 LASKI WANILII

Migdały posiekaj nożem lub rozdrobnij tłuczkiem do mięsa (nie używaj do tego robota kuchennego). Podpraż na patelni lub w piekarniku, umieść je w miseczce. Robotem kuchennym zrób kremową masę z mrożonych bananów, mleka lub śmietanki, daktyli i wanilii. Umieść ją w plastikowym pojemniku i delikatnie wymieszaj z częścią prażonych migdałów. Włóż pojemnik do zamrażalnika przynajmniej na godzinę. Lody podawaj udekorowane 1 łyżeczką chrupiących migdałów.

DOBREGO APETYTU!

Przyprawy na wzmocnienie odporności

Czy to możliwe, żeby znane nam przyprawy w kuchni były domowymi specyfikami wzmacniającymi naszą odporność? Tak. Zatem poznajmy kilka asów w tej dziedzinie, żeby je z rozmysłem wykorzystywać w zimowe, chłodne dni.

Imbir

O leczniczych właściwościach imbiru nauka wie już od wieków. Imbir odkaża, zwalcza bakterie chorobotwórcze, pobudza wydzielanie soków trawiennych i żółci, odtruwa wątrobę, poprawia ukrwienie kończyn, skóry i mózgu. Działa przeciwgrzybiczo, przeciwwirusowo i przeciwzapalnie. Pomaga na stany zapalne zatok. Wcierany w skórę działa rozgrzewająco i przeciwbólowo. Najnowsze badania wykazują, iż imbir może mieć działanie antynowotworowe (ma szczególnie dobry wpływ na jelito grube).

Rozgrzewająca herbata imbirowa

Zagotuj 2 szklanki wody. Obierz ze skórki i pokrój w plasterki 2 duże kawałki świeżego imbiru. Do gotującej się wody dodaj imbir, zmniejsz gaz i gotuj na wolnym ogniu przez 10–45 minut (im dłużej będziesz gotować, tym smak herbaty będzie ostrzejszy). Przecedź herbatę. Do smaku możesz dodać sok z cytryny. Doskonała na co dzień i przy przeziębieniach.

Goździki

Ta popularna przyprawa to również wartościowy lek, o czym już 200 lat p. n. e. wiedzieli Chińczycy. Zgodnie z medycyną chińską, goździki stosowane były przy bólach zębów, w przypadku czkawki spowodowanej przez zimno, stanach lękowych, napięciach, a nawet depresji. Już dziś wiadomo, że wystarczy rozgryźć kilka goździków, aby odświeżyć oddech. Popularny olejek goździkowy stosowany jest przy terapii reumatyzmu oraz infekcjach górnych dróg oddechowych. Często goździki wykorzystywane są w domowej produkcji grzanego wina, które oprócz herbaty goździkowej pozwala przetrwać zimę i chroni przed przeziębieniami.

Cynamon cejloński

Cynamon to nie tylko aromatyczna przyprawa. Ma również właściwości lecznicze i antyzapalne. Zaraz po goździkach jest przyprawą mającą najwięcej antyutleniaczy. Aldehyd cynamonowy (cynamal) ma własności antygrzybicze, antybakteryjne, antypasożytnicze, antymutagenne i antynowotworowe. Dzięki sporej ilości zawartego w nim chromu, mamy mniejszą ochotę na słodycze.

Jednak uwaga! cynamon zawiera duże ilości kumaryny – związku, który może uszkadzać wątrobę. Według ekspertów dopuszczalna dzienna dawka kumaryny wynosi dla dziecka w wieku: przedszkolnym 0,1g, szkolnym 0,2 g, dla osoby pełnoletniej 0,5g. To bardzo niewiele, nawet dorosły może spożyć bezpiecznie zaledwie 1/6 płaskiej łyżeczki cynamonu! Najwięcej szkodliwego związku zawiera pochodzący z Chin cynamon Cassia. Używajmy cynamonu, ale z rozwagą.

Chilli

Swój ostry smak papryka chilli zawdzięcza substancji zwanej kapsaicyną, która wykazuje wiele właściwości leczniczych, m.in. przeciwbólowe, przeciwzapalne, antynowotworowe. Wpływa korzystnie na układ krążenia oraz trawienny. Im jest ostrzejsza, tym więcej zawiera kapsaicyny. Powoduje też ekstremalne działanie rozgrzewające, wzmacniając osłabione funkcje wątroby, pobudzając układ krążenia i powstrzymując krwawienia. Można ją również użyć w wyjątkowych sytuacjach, jak omdlenia, stany szoku, nawet przy zatorach i atakach serca do przełamania negatywnych efektów ostrego stanu.

Krzyżówka z hasłem

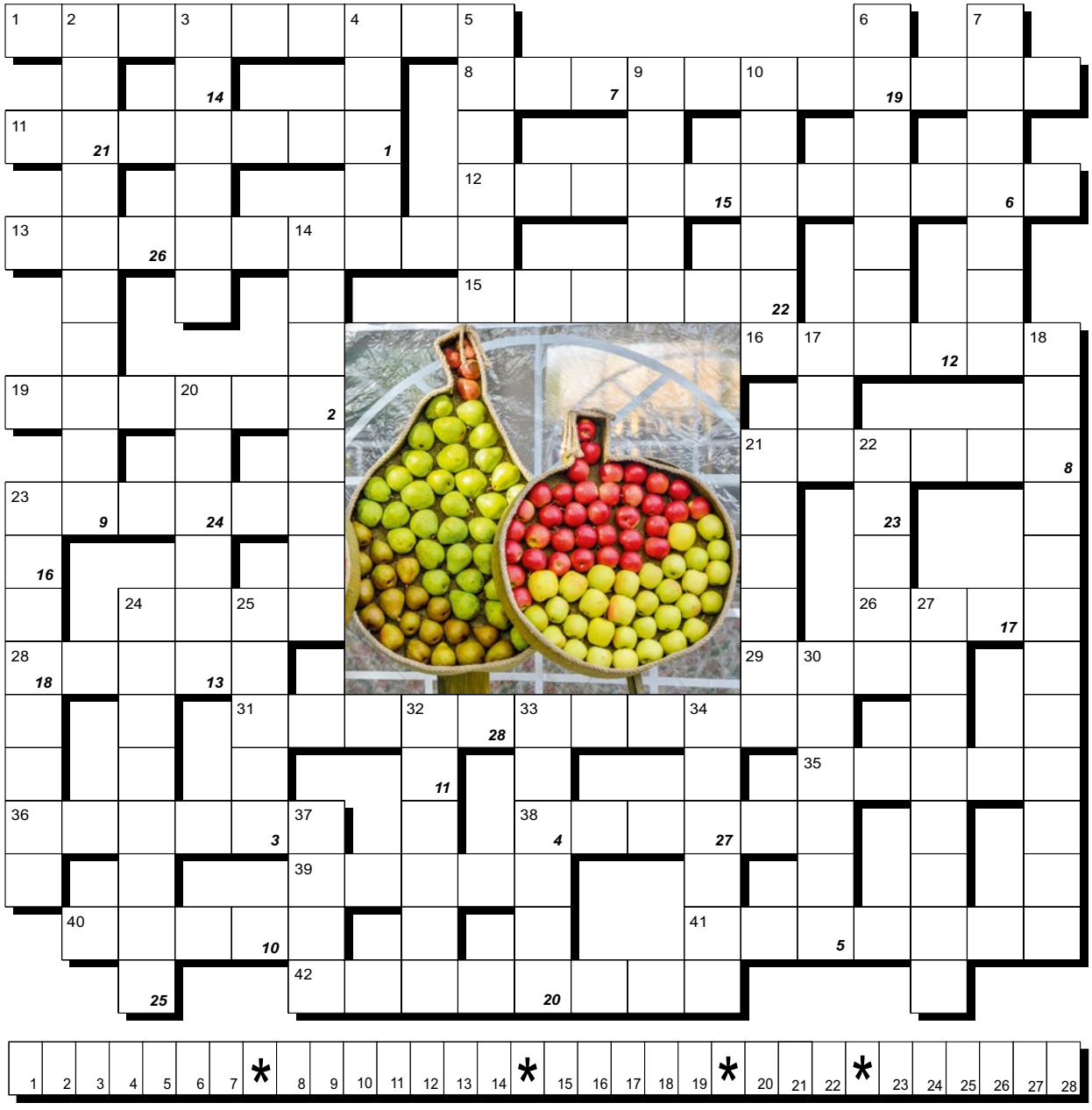

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, uporządkowane od 1 do 28, utworzą rozwiązanie, które prosimy przesłać do 10 III 2016r., pocztą elektroniczną: **redakcja@zagrodanowa.pl** lub pocztą tradycyjną pod adres: **NOWA ZAGRODA Magazyn Polski, ul. Myśliborska 85C, lok. 5, 03-185 Warszawa**. Hasło z poprzedniej krzyżówki: Jesień nie zrodzi, czego wiosna nie zasiała. Nagrodę książkową i roczną prenumeratę naszego pisma otrzymuje Krystyna Lachowska, Niemcz. Gratulujemy!

POZIOMO: 1) usuwanie wody na przykład z bagien, 8) w okresie feudalizmu: praca chłopów na rzecz dworu, 11) damski kostium plażowy nie zakrywający piersi, 12) ma mały ekranik, 13) ściana basenu portowego, 15) odgłos łamania gałęzi, 16) sportowy but, 19) miarowy odgłos, 21) rzadkie imię męskie, 23) Bóbr dla Odry, 24) ... szkła, 26) stos siana, 28) dawne urządzenie młyńskie, 29) ogon lisa, 31) państwo w środkowej Azji ze stolicą w Duszanbe, 35) wieprzowa połowa, 36) pasemko włosów, 38) dawna jednostka masy, 39) rejestr, 40) skupiona podczas pracy, 41) zapas, 42) miażdżycowa amnezja

PIONOWO: 2) fach z heblem, 3) zgłoska, 4) sprzęt dla sanitariuszy, 5) obraźliwe określenie, 6) okres zbioru ziemniaków, 7) oddział chorób wewnętrznych w szpitalu, 9) bezzębna ryba, 10) Azjatka z wielkiego państwa, 14) polska moneta, 17) prezent, 18) aktorka o światowej sławie, 20) litewski pieróg, 21) mała kromka chleba, 22) bonifikata, 23) pastylka, tabletka, 24) jednostka podziału administracyjnego w Wielkiej Brytanii, 25) część Karpat, 27) zwany także taryfiarzem, 30) natręt, 32) gatunek narcyza, 33) Donald z kreskówek, 34) bezleśny obszar strefy podbiegunowej, 37) solny lub siarkowy

CYTATY – ZNANI POWIEDZIELI

Ludzie często domagają się prawdy, ale rzadko lubią jej smak.

GEORGE R.R. MARTIN

Dobrych ludzi nikt nie zapomina.

SAFONA

Pieniądze szczęścia nie dają, lecz każdy chce to sprawdzić osobiście.

STEFAN KISIELEWSKI

Niektóre dzieła literackie powinny mieć termin przydatności do czytania.

DOMINIK OPOLSKI

Każdy człowiek ma jakieś dobre strony.

ERNST JUNGER

Osobliwa rzecz, że przyjaciel może być fałszywy, a nieprzyjaciel nigdy.

ALOJZY ŻÓŁKOWSKI

NOWA ZAGRODA

Magazyn Polski

na papierze i w internecie

Uprawa
Technika
Hodowla

Bezpłatny
Nowoczesny Magazyn
dla polskiego rolnika

Czytaj nas bez granic

www.zagrodanowa.pl

NOWA ZAGRODA Magazyn Polski

Adres redakcji:

ul. Myśliborska 85C, lok. 5, 03-185 Warszawa, tel. 22 300 91 74, e-mail: redakcja@zagrodanowa.pl

GRUNT TO BEZPIECZEŃSTWO

Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące na rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj zalecanych środków bezpieczeństwa.

Bayer Sp. z o.o., Al. Jerozolimskie 158, 02-326 Warszawa, tel. 22 572 36 12, fax 22 572 36 03

www.agro.bayer.com.pl